



DZIŚ SPECJALNY DODATEK

MISTRZOWIE FOTOGRAFII

A W NIM PREZENTUJEMY WSZYSTKICH LAUREATÓW

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



www.gloswielkopolski.pl

Nr 174 (25.057) | Wydanie 1 | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 29.07.2026

81
lat

GŁOS WIELKOPOLSKI

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

Święto policji.
Były odznaczenia
i festyn „Niebiescy
dla Was”

Przy Komendzie Miejskiej Policji w Poznaniu odbyły się wczoraj uroczystości związane ze Świętem Policji. Były też atrakcje dla Poznaniaków – **Str. 4**

Z naszych stron

Żuźlowiec
Patryk Budniak
podziękował
lekarzom

Patryk Budniak przeżył 10 maja dramatyczny wypadek żuźlowy. Wczoraj żuźlowiec Startu Gniezno podziękował poznańskim lekarzom – **Str. 4**

Wołodimir Zelenski przybył z wizytą do USA. Czy w Waszyngtonie zapadną decyzje, które doprowadzą do zakończenia wojny? – **Str. 8**

Pochodząca z Pleszewa, wiceprezydent Gdyni, Oktawia Gorzeńska stoi za sukcesem miasta, które dwa dni temu zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO – **Str. 5**



FOT. ARCHIWUM OKTAWII GORZEŃSKIEJ

Z naszych stron

Wiecznie mokre dłonie? Mamy już skuteczny sposób na tę dolegliwość

Sylwia Rycharska

Przez lata unikała podawania ręki, rezygnowała z tańca i spotkań towarzyskich. Każdy uścisk dłoni wiązał się z ogromnym stresem, bo pot dosłownie spływał jej z rąk. Dopiero zabieg wykonany w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu pozwolił jej po raz pierwszy od wielu lat zobaczyć suchą dłoń.

– To wstydlivy problem, a ludzie często nie wiedzą, że można go dość łatwo rozwiązać – podkreśla dr Paweł Zieliński, torakochirurg, który operował Justynę.

W szpitalu przy Lutyckiej wykonano pierwszy taki zabieg. Operację przeszła trzydziestokilkuletnia

Justyna, która od lat bezskutecznie próbowała różnych metod leczenia. Co ciekawe, przyjechała ona na zabieg z Niemiec. Jak przysnaje dr Zieliński, również tam nie trafiła na informację, że jej problem można skutecznie leczyć operacyjnie.

– Pacjentka unikała kontaktu z ludźmi, nie podawała ręki i rezygnowała z udziału w różnych uroczystościach. Pot dosłownie spływał jej z dłoni. Próbowwała maści, leków i innych sposobów, ale nie przyniosły efektu – mówi dr Zieliński.

Podkreśla, że nie chodzi o osoby, którym dłonie pocą się jedynie w sytuacjach stresowych. Zabieg przeznaczony jest dla pacjentów z ciężką, pierwotną nadpotliwością, znacząco utrudniającą codzienne funkcjonowanie.

Dwa małe nacięcia

Zabieg wykonywany jest metodą wideoorakoskopowej sympatektomii piersiowej. To małoinwazyjna operacja przeprowadzana przez niewielkie nacięcia w klatce piersiowej. Chirurg wprowadza kamerę oraz specjalistyczne narzędzia, odnajduje pień współczulny biegnący wzdłuż kręgosłupa i przerywa przewodzenie włókien nerwowych odpowiedzialnych za nadmierne pobudzanie gruczołów potowych. Dzięki temu sygnał wywołujący nadmierne pocenie przestaje docierać do dłoni, a efekt u odpowiednio zakwalifikowanych pacjentów jest często natychmiastowy. Na tę dolegliwość cierpi 2 procent populacji europejskiej.

– **Str. 3**



Dr Paweł Zieliński ze Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu

FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Z naszych stron

Lech gotowy do obrony zaliczki z Danii.
Dziś mecz z Aarhus na Enea Stadionie



FOT. LUKASZ GDĄK

Piłkarze Lecha Poznań dziś o godz. 19 zmierzą się w meczu rewanżowym II rundy eliminacji Ligi Mistrzów z duńskim Aarhus GF. Po wygranej tydzień temu w Danii 4:1 nikt z fanów mistrza Polski nie wyobraża sobie, by Kolejorz nie poradził sobie z rywalem. Mecz na Enea Stadionie ma obejrzeć komplet widzów. Trener Niels Fredriksen liczy na dobrą postawę Mateusza Lisa (na zdjęciu) i pozostałych zawodników – **Str. 16**

POLECAMY

JUTRO Seniorze, nie daj się oszukać PIĄTEK Z czego dumni są Polacy, a czego się wstydzą

29.07.2026

Środa

Dziś imieniny: Marta, Olaf, Beatrycze, Maria i Faustyn
Telefon alarmowy: 112

Widziane z miasta



Radosław Patroniak: Afera w POSUM, czyli lepiej już nic nie piszcie...

Redaktor

Poznański Ośrodek Specjalistycznych Usług Medycznych, zwany w skrócie POSUM, nie ma w ostatnim czasie dobrych notowań, bo już 1,5 roku temu pisaliśmy o kontrowersyjnym zwolnieniu czterech rejestratorek. Ostatnio zwolniono jedną, ale za to z większym rozgłosem, bo Małgorzata Rakowska obwieściła światu, że w POSUM istniał „salonik VIP”. Czy tak rzeczywiście było? Tego nie wie, wiem natomiast, że reakcje Urzędu Miasta, który jest właścicielem POSUM, są fatalne. Rzeczniczka magistratu nie odpowiedziała bowiem na nasze pytania dotyczące afery. Napisała, że wizyty lekarskie są prywatną sprawą każdej osoby. Rozumiem więc, że jeśli prezydent i jego rodzina będą przyjmowani poza kolejnością, to nikomu nic do tego. Poza tym miasto zapowiedziało, że będzie zabiegać o kontrolę NFZ, tak jakby samo nie mogło zrobić porządku w POSUM. Z kolej jego rzecznik sugerował, że niepokorna rejestratorka pozostaje w bliskich relacjach z anarchista z Rozbratu. Jak macie tak wyjaśniać tę aferę, to lepiej już nic nie piszcie...

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Chrystian Ufa – 61 860 60 82

Piła: Martin Nowak – 797 607 926

Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos
Wielkopolski”

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA



dziś
28°C/17°C



jutro
36°C/21°C



Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

W sprawie Szpitala Południowego konieczne jest przesłuchanie ok. dwustu świadków

Mira Suchodolska (PAP)

W sprawie Szpitala Południowego trzeba przesłuchać ok. 200 świadków; do tej pory przesłuchanych zostało blisko 40 osób - mówi rzecznik warszawskiej prokuratury okręgowej prok. Piotr Antoni Skiba. Gdybyśmy teraz przesłuchali Dawida Kacprzykę jako świadka, wiedzieliby, jaką wiedzę procesową dysponujemy - dodał.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi dwa śledztwa w sprawie Warszawskiego Szpitala Południowego. Pierwsze dotyczy oszustwa na ponad pół miliona złotych. Drugie - nadużycia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Postępowania zostały wszczęte po publikacji portalu Zero.pl, w której opisano sprawę lekarza Dawida Kacprzyki - jako koordynator SOR-u w Szpitalu Południowym, a także radny Koalicji Obywatelskiej warszawskiej dzielnicy Ursus, miał w trakcie specjalizacji z anestezjologii zarobić w 2025 r. 1,6 mln zł. Na prowadzonym przez Kacprzykę oddziale politycy KO mieli być przyjmowani bez kolejki, a kompleksowe badania miały być im wykonywane niemal bezpośrednio po dokonaniu przez nich rejestracji.

Prokuratura prowadzi też śledztwo w sprawie prosektorium tego szpitala. Dotyczy podrobienia trzech kart zgonu. Chodzi o naniesienie na nich pieczęci koordynatora prosektorium i ich podpisanie przez osobę do tego nieuprawnioną. Według doniesień medialnych koordynator prosektorium miał promować firmę pogrzebową swojej współpracownicy; publikował też zdjęcia ciał i szczątków ludzkich na profilach w mediach społecznościowych; prosektorium miało być też wynajmowane jako plan filmowy.

Czy ze strony polityków, Prokuratury Krajowej czy też Prokuratora Generalnego są naciski na prokuraturę, w jaki sposób prowadzić te sprawy?



FOT. TWITTER

Prok. Piotr Skiba: weryfikacja dowodów nie pozwala na postawienie zarzutów

Nie przypominam sobie, by od czasu, gdy jestem rzecznikiem prasowym, jakkolwiek prokurator informował mnie o naciskach kogoś na tok postępowania lub sposób zakończenia sprawy. W tej jest podobnie. Obserwuję jednak, jak w żadnej innej sprawie dotychczas, bardzo dużą presję medialną na wykonywanie konkretnych czynności jak najszybciej, przyjęcie za pewnik ustaleń śledztw dziennikarskich, skupienie się na konkretnych osobach i materiałach.

Ilu świadków zostało już przesłuchanych, a ile jeszcze będzie w sprawie Szpitala Południowego?

W ramach obu śledztw dotyczących wątku nieprawidłowości w SOR Szpitala Południowego, zarówno w prokuraturze jak i w CBA przesłuchanych zostało niemal czterdziestu świadków. Skupiamy się na przesłuchaniu w pierwszej kolejności osób mogących posiadać szeroką wiedzę w zakresie potencjalnych nieprawidłowości w sprawowaniu opieki medycznej, leczeniu, organizacji SOR oraz rozliczeniach składanej dokumentacji poświadczającej czas pracy. Dotychczasowe przesłuchania są wielogodzinne, prokuratorzy zadają wiele pytań, co podyktowane jest wielowątkowością spraw. Pytania opierają się na stałej analizie zabezpieczanej wielokrotnie dokumentacji i na weryfikacji zeznań dotychczas przesłuchanych świadków. Jeśli cho-

dzi o te dwa śledztwa, pamiętam, jak podczas pierwszej konferencji prasowej mówiłem o kilkudziesięciu osobach, które musimy przesłuchać, przy czym było to przed złożeniem zeznań przez dr Emila Jędrzejewskiego (b. ordynator Oddziału Chirurgii Ogólnej i Proktologicznej w Szpitalu Południowym). Po tych zeznaniach i analizie dotychczas zabezpieczonej dokumentacji tylko w sprawie SOR-u Szpitala Południowego, widzimy konieczność przesłuchania około dwustu świadków. Lekarze, pielęgniarki, recepcjonistki, każda z tych osób może posiadać inny zakres wiedzy dotyczącej działalności SOR, szpitala, działań podejmowanych w konkretnych przypadkach przez konkretne osoby. Muszę podkreślić, że pomimo kilku zawiadomień pisemnych, jakie trafiły do prokuratury po publikacjach medialnych z czerwca tego roku, dotyczących głównie wątków o zabarwieniu ekonomicznym i organizacyjnym, to właśnie zeznania świadka Emila Jędrzejewskiego spowodowały, że wielowątkowość spraw stanowi główne wyzwanie dla prokuratury.

Jak pan odniesie się do słów premiera Donalda Tuska, który stwierdził, że „wiarygodność pana Emila Jędrzejewskiego i jego sensacyjnych wypowiedzi wydaje się być wątpliwa”?

Ocena wiarygodności zeznań świadka należy do prokuratora lub sądu. Ocena zeznań trwających osiem godzin będzie trwać długo.

Dlaczego do tej pory nie został przesłuchany Dawid Kacprzyk?

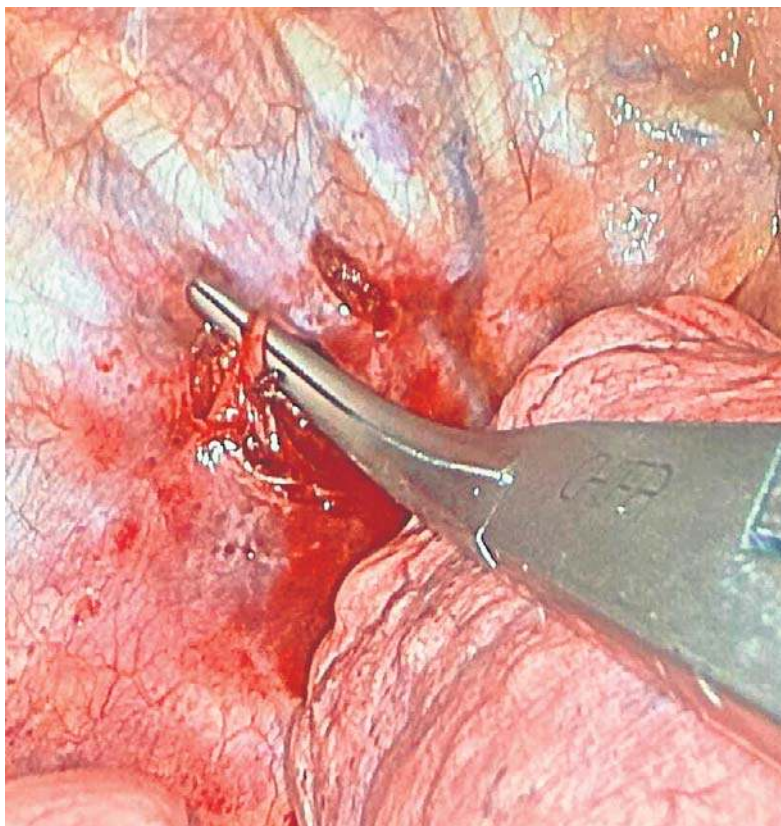
Spółeczeństwo oczekuje, że prokuratura powinna przesłuchać Dawida Kacprzykę w charakterze podejrzanego. Aby przesłuchać kogoś w tym charakterze, materiał dowodowy powinien być już tak zgromadzony i przeanalizowany, by mówić o możliwości przedstawienia zarzutów.

REGION

POZNAŃ

O tym zabiegu wciąż wie niewielu pacjentów i lekarzy

W Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu w ubiegłym tygodniu wykonano po raz pierwszy wideotorakoskopową sympatektomię piersiową.



Podczas zabiegu chirurg przerywa przewodzenie włókien nerwowych odpowiedzialnych za nadmierne pobudzenie gruczołów potowych

Sylwia Rycharska

Pierwszą pacjentką szpitala przy Lutyckiej była trzydziestokilkuletnia Justyna, która od lat bezskutecznie próbowała różnych metod leczenia. Przyjechała ona na zabieg z Niemiec. Jak przyznaje dr Zieliński, również tam nie trafiła na informację, że jej problem można skutecznie leczyć operacyjnie.

Do tego typu operacji kwalifikują się pacjenci z ciężką, pierwotną nadpotliwością, znacząco utrudniającą codzienne funkcjonowanie.

Na czym polega zabieg?

Leczenie odbywa się metodą wideotorakoskopowej sympatektomii piersiowej. To małoinwazyjna operacja wykonywana przez niewielkie nacięcia w klatce piersiowej. Chirurg wprowadza kamerę i narzędzia, odnajduje pień współczulny biegnący wzdłuż kręgosłupa, a następnie przerywa przewodzenie włókien nerwowych odpowiedzialnych za nadmierne pobudzenie gru-

czołów potowych. Efekt jest często natychmiastowy.

– To praktycznie efekt zero-jedynkowy – mokra ręka staje się sucha. Oczywiście pacjent musi być odpowiednio zakwalifikowany, ale u właściwie dobranych chorych rezultaty są spektakularne – podkreśla dr Zieliński.

W poznańskim przypadku zabieg wykonywany jest etapami – najpierw po jednej stronie, a po wygojeniu operowana jest druga strona. Takie postępowanie ma zwiększyć bezpieczeństwo pacjenta.

Są korzyści, ale i ryzyko

Jak każda operacja, również sympatektomia wiąże się z ryzykiem powikłań. Kluczowe jest precyzyjne przecięcie nerwu na odpowiedniej wysokości. Zbyt wysokie przecięcie może doprowadzić m.in. do zespołu Hornera, objawiającego się m.in. opadaniem powieki. Dlatego, jak podkreśla dr Zieliński, powodzenie zabiegu zależy od bardzo dobrej znajomości anatomii.

– To nie jest skomplikowany zabieg, ale trzeba znać anatomię i wiedzieć, jak zrobić go bezpiecznie – zaznacza torakochirurg.

Może również wystąpić tzw. nadpotliwość kompensacyjna, czyli zwiększone pocenie się innych okolic ciała. Dlatego każdy pacjent przed zabiegiem przechodzi dokładną kwalifikację i jest informowany o możliwych działaniach niepożądanych.

Problem częstszy niż się wydaje

Według danych przytoczonych przez lekarzy nadpotliwość dłoni dotyczy około 2 proc. mieszkańców Europy, a u 30-60 proc. chorych schorzenie ma podłoże rodzinne.

Zdaniem dr. Zielińskiego największym problemem nie jest dziś brak możliwości leczenia, lecz wielka świadomość zarówno wśród pacjentów, jak i części lekarzy.

– Ludzie często nie wiedzą, że taki problem można skutecznie rozwiązać. To wstydliva dolegliwość, dlatego wiele osób latami z nią żyje, choć odpowiednio zakwalifikowani pacjenci mogą skorzystać z leczenia operacyjnego – zaznacza torakochirurg.

Ulga dla pacjentów

Dr Zieliński zwraca uwagę, że podobna metoda zabiegu może przynieść ulgę pacjentom cierpiącym z powodu bardzo silnych bólów w przebiegu raka trzustki. W takim przypadku przecinane są inne włókna nerwowe odpowiedzialne za przewodzenie bólu, co pozwala znacząco ograniczyć dolegliwości.

Tego typu zabiegi wykonuje m.in. prof. Janusz Wójcik w Szczecinie. Jak zapewnia dr Zieliński, zespół torakochirurgów poznańskiego Szpitala Wojewódzkiego również jest do nich przygotowany. Lekarze tam pracują od stosunkowo niedawna, ale mają wieloletnie doświadczenie zdobyte w innych ośrodkach. Jak podkreśla dr Zieliński, są gotowi stopniowo poszerzać zakres wykonywanych operacji – potrzebni są przede wszystkim pacjenci, którzy zostaną do nich skierowani.

POZNAŃ

Młody kibic Lecha zmaga się z chłoniakiem Burkitta. Pomóżmy mu wygrać tę bardzo trudną walkę!

Chrystian Ufa

Walka trwa na boisku, ale także poza nim. Oskar, młody kibic Lecha Poznań mierzy się z chłoniakiem Burkitta. Cancer Fighters ruszyło ze zbiórką dla chłopaka, jednak brakuje jeszcze sporo pieniędzy. Każda złotówka się liczy!

Oskar Mielcarz to 14-letni fan piłki nożnej, w tym Lecha Poznań. Zamiast stadionu jest zmuszony jednak odwiedzać szpitale.

– Wiosną tego roku mój syn Oskar zaczął skarżyć się na silne bóle brzucha. Pojawiły się nagle i z każdym dniem stawały się coraz bardziej dokuczliwe. Widząc, jak bardzo cierpi, pilnie udaliśmy się do lekarza – pisze mama chłopaka na stronie zbiórki Cancer Fighters. – Lekarz dokładnie zbadał syna i zalecił wykonanie kolejnych badań. Pamiętam, że wszystko działo się bardzo szybko. Jedno badanie prowadziło do następnego, a my żyliśmy nadzieją, że wkrótce poznamy przyczynę dolegliwości i usłyszymy, że to nic poważnego. Niestety stało się inaczej.

U chłopaka wykryto chłoniaka Burkitta, czyli bardzo złośliwy nowotwór układu chłonnego w II stopniu zaawansowania. Zaczęła się walka o życie Oskara. Fan futbolu jest już po dwóch operacjach oraz dwóch chemioterapiach.

– Obecnie Oskar jest w trakcie intensywnego leczenia cytostatycznego, które odbywa się głównie w warunkach szpitalnych. Szpital stał się naszym drugim domem. To tutaj mijają kolejne tygodnie naszej walki – zwierza się matka dziecka.

Cała walka z chorobą chłopaka została nagłośniona przez jego mamę za pośrednictwem fundacji Cancer Fighters.

– Ze względu na chorobę syna nie mogę pracować. Samotnie wychowuję Oskara i całkowicie poświęciłam się opiece nad nim. Dziś wydatki związane z leczeniem i codziennym funkcjonowaniem są bardzo wysokie i nie dam rady ich sama udźwignąć – czytamy w emocjonalnym wpisie kobiety na stronie Cancer Fighters.

– Dlatego z całego serca proszę o wsparcie. Każda pomoc to ogromna szansa, abyśmy mogli skupić się na tym, co dziś najważniejsze: walce o zdrowie mojego syna. Wierzę, że dzięki ludziom o wielkich sercach Oskar będzie mógł wrócić do codzienności, które choroba tak nagle mu odebrała.

Walka trwa na boisku, ale także poza nim. Zachęcamy do wejścia na stronę zbiórki oraz do udostępniania linku do niej. „Każda informacja zwiększa szansę, że Oskar otrzyma potrzebną pomoc!”, podkreśla Fundacja Cancer Fighters.

Link do zbiórki dla Oskara: Cancer Fighters – Oskar Mielcarz.



Oskar Mielcarz jest wielkim fanem futbolu i Lecha. W ostatnim czasie częściej niż stadion musi jednak odwiedzać szpitale

POZNAŃ

Żuźlowiec walczył o życie. Teraz dziękuje lekarzom za ratunek

Oprac. Paweł Antuchowski

To było jedno z najbardziej dramatycznych zdarzeń tego sezonu żuźlowego. Po wypadku, do którego doszło 10 maja w Gnieźnie, Patryk Budniak walczył o życie w poznańskim szpitalu przy ul. Szwajcarskiej.

Lekarze przez wiele dni walczyli o jego życie. Jak wspominają, był to czas pełen napięcia, zaangażowania i nadziei zarówno dla medyków, jak i środowiska żuźlowego, które z niepokojem śledziło informacje o stanie zawodnika. Wtedy też walczono o jego życie także organizując zbiórki na leczenie.

Po wielu tygodniach leczenia Patryk Budniak ponownie odwiedził szpital przy ul. Szwajcarskiej. Tym razem przyjechał na kontrolę lekarską. Przez ponad 10 tygodni lekarze zabraniali mu stawiania na nogach. Dopiero niedawno rozpoczął rehabilitację. Obecnie potrafi już wstać, choć na samodzielne chodzenie nie jest jeszcze za wcześnie.

– Z ogromną radością mogliśmy ponownie gościć Patryka podczas wizyty kontro-



Patryk Budniak jest w trakcie rehabilitacji

lnej. Przyjechał do nas uśmiechnięty, pełen pozytywnej energii i wiary w to, że najtrudniejszy etap ma już za sobą – przekazał szpital.

Podczas wizyty wykonano także pamiątkowe zdjęcie z personelem medycznym, który uczestniczył w leczeniu młodego sportowca.

– Takie spotkania przypominają nam, dlaczego wykonujemy ten zawód. To efekt pracy wielu osób, które każdego dnia dają z siebie wszystko, aby pacjenci mogli wracać do zdrowia – podkreśla szpital we wpisie. – Życzymy Ci dużo siły, cierpliwości i wytrwałości w kolejnych etapach rehabilitacji – podsumowali lekarze.

POZNAŃ

Święto policji z Poznaniakami i z szacunkiem dla zawodu

Oliwia Dolata, Julia Bernard

Wczoraj na terenie Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu przy ulicy Szylinga odbył się festyn z okazji Święta Policji. Dla uczestników wydarta została przygotowana widowiskowa atrakcja, konkursy z nagrodami i wiele innych atrakcji.

W ramach festynu „Niebiescy dla Was” policjanci przygotowali liczne strefy tematyczne. Każde stanowisko poświęcone było działalności innego sektora służb. Zainteresowani mieli możliwość zaspokoić swoją ciekawość i zadać pytania specjalistom oraz przyjrzeć się z bliska eksponatom.

Wśród wystawionych przedmiotów można było między innymi zobaczyć narzędzia, z których na co dzień korzystają technicy kryminalni, a także nielegalne pamiątki z podróży zarekwirowane przez Izbę Administracji Skarbowej.

– Jeden z eksponatów trafił do nas z Urzędu Pocztoowego przy ulicy Głogowskiej – zdradził jeden z funkcjonariuszy.



Na festynie policyjnym „Niebiescy dla Was” było mnóstwo atrakcji dla dzieci i młodzieży

Elementem, który wzbudził najwięcej emocji, był pokaz działań Grupy Realizacyjnej. Policjanci odwzorowali w realistyczny sposób postępowanie w przypadku zatrzymania szczególnie niebezpiecznych przestępców. W trakcie prezentacji pokazano, jak wygląda ustawienie szyku, praca z psem oraz zastosowanie siły wobec napastnika.

– To było super! – ekscytowali się najmłodsi po zakończonym pokazie.

Organizatorzy festynu nie zapomnieli o najmłodszych i specjalnie dla nich przygoto-

wali liczne interaktywne atrakcje i zabawy. Dzieci razem z opiekunami mogli zajrzeć do wnętrza policyjnych samochodów, wziąć udział w tematycznych quizach i wygrać nagrody. Ponadto mieli okazję spróbować swoich sił we wspinaczce, dzięki specjalnie przygotowanej strefie z wyciągiem.

Przemówienia, odznaki i nagrody

Przed festynem odbyła się uroczystość odznaczenia wyróżniających się policjantów. Były też przemówienia i gratulacje.

Otworzył ją komendant miejskiej policji w Poznaniu, inspektor Robert Kasprzyk. Dalszą część uroczystości poprowadził komendant wojewódzkiej policji, nadinspektor Tomasz Olczyk. Podczas swojego przemówienia wielokrotnie gratulował wszystkim policjantom i policjantkom.

– Bycie policjantem to znaczy nieść pomoc bez względu na porę dnia. Naszym największym kapitałem jest zaufanie społeczne, a nagrodą szacunek obywateli – mówił Tomasz Olczyk.

Wyjątkowym wyróżnieniem zostali nagrodzeni policjanci, którzy uratowali życie drugiemu człowiekowi. Jest to kryształowa gwiazda, wyraz uznania dla narażenia swojego życia.

Dodatkowo wręczono nagrody za Zawody Policjantów Prewencji w Turnieju Par Patrolowych. Zwycięzcy, sierżant Mateusz Wyrwas i Julia Susarka wspominają o zdobyciu cennego doświadczenia i wspólnie pokonanych trudach. Sierżant podkreślał cel tej inicjatywy.

– Ja to zrobiłem dla ludzi. Tak naprawdę kształcę się dla ich bezpieczeństwa – mówił sierżant Mateusz Wyrwas.

POZNAŃ

Amerykańscy policjanci w pancernym muzeum – interesowali się czołgiem z Mostu szpiegów!

Grzegorz Okoński

Amerykańscy policjanci byli pełni podziwu dla świetnie odrestaurowanego niszczyciela czołgów M36 Jackson, jakiego zobaczyli w Muzeum Broni Pancernej. Ale jeszcze bardziej zdziwili się na widok czołgu T55 rosyjskiej konstrukcji z autografem Stevena Spielberga na pancerzu!

W Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu gościli niedawno amerykańscy policjanci i szefi ich koleżków z polskiej policji. Amerykanie przyjechali do Polski na za-

prośbą Komendanta Głównego Policji z okazji Święta Policji – gdy poprosili, by pokazać im niezwykle miejsca w Polsce, usłyszeli, że nie mogą ominąć jednego z najlepszych muzeów wojskowych w naszym kraju, czyli poznańskiego placówki Muzeum Wojska Polskiego.

– Policjanci byli zaskoczeni nie tylko tym, jakie mamy niezwykle eksponaty, ale przede wszystkim tym, że z chęcią każdym z nich wiąże się niesamowita historia – mówi płk Tomasz Ogrodniczuk, szef Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu. – Staliśmy przed działem samobieżnym Su-100, niszczycielem czołgów z okresu drugiej



Policjanci z płk Ogródniczukiem przed czołgiem Patton

wojny światowej, uzbrojonym w długolufową armatę kalibru 100 mm. Patrzyli na ponad pięciometrowej długości lufę i dowiedzieli się, że ten pojazd był bohaterem pewnej nielegalnej wycieczki:

otóż nasz przyjaciel Janusz Rau, za młodu, w czasie służby wojskowej, był kierowcą tego oto pojazdu i w 1952 roku pojechał nim, oczywiście nieoficjalnie, na wesele!

Amerykanom podobał się także ich rodzimej konstrukcji odpowiednik Su-100, czyli niszczyciel czołgów M36 Jackson, noszący barwy jednostki broniącej się w czasie niemieckiej ofensywy w Ardenach. Dziwili się, że jest tak odrestaurowany, jakby właśnie opuścił linię produkcyjną. Nie mogli uwierzyć, że ten Jackson, wyprodukowany w 1944 roku, jeszcze w 2019 roku stał pod gołym niebem i niszczał w Pivce w Słowenii, skąd przywieźli go pracownicy Muzeum. Tak samo oglądali czołg M47 Patton, do którego dwa lata temu przyjechała Helen Patton, wnuczka generała Pattona.

– Podziwiali naszą pancerną limuzynę Ził-111D, którą kiedyś jeździł Edward Gierek, ale też która przewoziła papieża Jana Pawła II, uznając, że to amerykański Packard w rosyjskim wyda-

niu – opowiada płk Ogródniczuk. – Jednak największe wrażenie zrobił na nich czołg T-55, który zagrał w filmie Stevena Spielberga „Most szpiegów”, z Tomem Hanksem w roli głównej. Dokładnie nasz egzemplarz był wykorzystany w filmie i Spielberg złożył na nim swój autograf. Policjanci chętnie zatem fotografowali się przy czołgu, pokazując ten podpis.

Policjanci byli zadowoleni z nieformalnej atmosfery spotkania wśród czołgów i innych pojazdów pancernych: jedna z funkcjonariuszek powiedziała, że są w Polsce już cztery dni, ale nigdzie nie czuli się lepiej, niż w poznańskim muzeum pancernym. A szef delegacji uroczystie wręczył pułkownikowi Ogródniczukowi amerykańską flagę. Obaj oficerowie wymienili się też swoimi cini-

WIELKOPOLSKA

Nasi strażacy będą walczyć z pożarami w Hiszpanii

Opr. Paweł Antuchowski

Już 1 sierpnia polscy strażacy z grupy wyspecjalizowanej do gaszenia pożarów lasów (tzw. moduł GFFF Poland) rozpoczną miesięczną misję wsparcia gaszenia pożarów w Hiszpanii. W trzech grupach po 35 ratowników będą pomagać w regionie Castilla-La Mancha. W każdej zmianie znajdzie się sześciu strażaków z Wielkopolski.

Od 1 sierpnia polscy strażacy z modułu GFFF Poland, specjalistycznej grupy gaszenia pożarów lasów, rozpoczną trwającą 31 dni misję wsparcia działań gaśniczych w Hiszpanii. Wśród ratowników nie zabraknie Wielkopolan. W każdej rotacji znajdzie się sześciu strażaków, którzy wezmą udział w działaniach prowadzonych na terenach szczególnie zagrożonych pożarami lasów.

- Punktem koncentracji będzie Szkoła Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. Po odprawie strażacy odlecą wojskowym samolotem do Hiszpanii, gdzie będą stacjonować w regionie Castilla-La Mancha - opisuje asp. Martina Halasz, rzecznik prasowy Wielkopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

Przygotowanie tak dużej i długotrwałej operacji wymaga odpowiedniego zaplecza logistycznego. Dla

tego już 28 lipca z Polski wyruszą samochody operacyjne i logistyczne przewożące specjalistyczny sprzęt niezbędny do prowadzenia działań.

Kolumna przejedzie przez Niemcy i Francję, aby dotrzeć do Hiszpanii i zapewnić pełne zabezpieczenie kolejnych zmian strażaków. Dzięki temu ratownicy będą mogli natychmiast rozpocząć działania po przybyciu na miejsce.

Nie będą to klasyczne wozy strażackie, a ciężarówki ze sprzętem gaśniczym. W trudno dostępnym terenie i tak nie byłoby możliwości użycia wozów bojowych. Ponadto strażacy używają do gaszenia lasów węzów o mniejszych średnicach, co pozawala na łączenie ich w dłuższe odcinki.

Moduł GFFF Poland specjalizuje się w gaszeniu pożarów lasów na terenach trudno dostępnych. Strażacy działają głównie przy wykorzystaniu podręcznego sprzętu gaśniczego oraz narzędzi ręcznych.

- Takie działania są szczególnie ważne tam, gdzie dojazd pojazdów jest niemożliwy lub bardzo utrudniony, a dostęp do wody pozostaje ograniczony. Kluczowe jest wtedy doświadczenie, sprawność fizyczna oraz odpowiednie przygotowanie ratowników - dodaje Halasz.

Hiszpania od wielu dni zmaga się z rozległymi pożarami lasów, dlatego strażacy z pozostałych krajów unii wspomagają swoich kolegów z Półwyspu Iberyjskiego. Pożary też zagrażają francuskiemu Bordeaux.

PLESZEW

Światowa Lista Dziedzictwa to sukces Wielkopolanki

Piotr Fehler

Pochodząca z Pleszewa Oktawia Gorzeńska pisze historię UNESCO. Wiceprezydentka Gdyni, doprowadziła do sukcesu, na który nadmorski kurort czekał od dwudziestu lat. Modernistyczne Centrum Gdyni oficjalnie trafiło na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO podczas sesji Komitetu w Pusanie.

Droga Gdyni po światowy laur nie była usłana różami. Jeszcze w 2025 roku komitet UNESCO zdecydował o odesłaniu wniosku nominacyjnego do poprawki. Ekspert z Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych domagali się od miasta doprecyzowania granic strefy buforowej oraz wdrożenia restrykcyjnych mechanizmów oceny wpływu nowych inwestycji na historyczne dziedzictwo.

Dla pochodzącej z Pleszewa, wiceprezydentki Oktawii Gorzeńskiej stało się to priorytetem numer jeden. Zamiast biurokratycznej stagnacji, liderka gdyńskiego samorządu postawiła na zarządzanie zmianą pod ogromną presją czasu. Skoordynowała ona tytaniczną pracę urzędników, architektów i ekspertów z Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków. Gdynia nie tylko stworzyła precyzyjne symula-



FOT. ARCHIWUM OKTAWII GORZEŃSKIEJ

Wiceprezydentka Gdyni, Oktawia Gorzeńska podczas sesji Komitetu UNESCO w Pusan miała wielkie powody do zadowolenia

cje wpływu nowoczesnej zabudowy na historyczną tkankę.

Praca merytoryczna w Polsce to jednak tylko połowa sukcesu. Ostatni wpis do gry dyplomatycznej najwyższego szczebla. Oktawia Gorzeńska stworzyła na finiszu silny front, ściśle współpracując z polskim Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz Ambasadorem Mariuszem Lewickim - Stałym Przedstawicielem RP przy UNESCO.

Dzięki tym skoordynowanym działaniom kandydaturę polskiego „okna na świat” oficjalnie i z wielkim entuzjazmem poparło aż 11 państw członkowskich komitetu,

w tym m.in. Korea Południowa, Armenia, Kazachstan, Peru, Wietnam czy Ukraina.

- To moment ogromnego szczęścia, dumy i radości, ale i wdzięczności dla wszystkich osób, które były zaangażowane w ten proces. Tutaj potrzebne były działania dyplomatyczne. Musi być państwo, które wnosi poprawioną decyzję. Nie może to być kraj wnioskujący, czyli Polska. W naszym przypadku był to Kazachstan. On wniosł wniosek, ale podpisał się pod nim 18 krajów. I potem trzeba było zebrać współautorów, ale też liczyć, że nie będzie żadnych sprzeciwów ze strony innych krajów - tłumaczy Oktawia Gorzeńska, wiceprezydentka Gdyni.

REKLAMA

0011550896

NIEZWYKŁA POLSKA!

Interaktywny Przewodnik Turystyczny Lato 2026

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odsłonie

- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka

CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER STRATEGICZNY
WOJEWÓDZTWO ŚWIĘTOKRZYSKIE

FOKUS

• **40 procent Polaków** sprzeciwia się członkostwu Ukrainy w UE, co jest najwyższym wynikiem w historii badań CBOS

POLITYKA

O usunięciu członków Rozwoju Plus decydował Komitet Polityczny PiS

Komitet Polityczny PiS miał zatwierdzić decyzję o usunięciu z szeregów partii tych członków, którzy nie podpisali oświadczeń o lojalności wobec PiS. Kto należy do Komitetu Politycznego?

Alina Mazurska

Decyzję o tym, że politycy PiS, którzy nie podpisali oświadczeń o wystąpieniu ze stowarzyszeń, zostają usunięci z partii, ogłosił w piątek, 24 lipca, prezes partii Jarosław Kaczyński. Chodzi o osoby związane ze stowarzyszeniem Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego.

Jak powiedział lider partii, brak podpisania dokumentu oznacza, że „działacze ci sami zrezygnowali z członkostwa”.

– Około 30 posłów naszej partii zrezygnowało z członkostwa. We wtorek Komitet Polityczny zatwierdzi tę decyzję – mówił Kaczyński.

W międzyczasie jeden z tych polityków, poseł Grzegorz Lorek, podpisał oświadczenie i odszedł ze stowarzyszenia, o czym poinformował rzecznik PiS Rafał Bochenek.

Z kolei portal Wirtualna Polska napisał o tym, że oświadczeń nie złożyli dwaj europosłowie partii, Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik, co potwierdziły władze PiS. Sprawa nie ma jednak mieć związku z działalnością Rozwoju Plus. – Oni się wkurzyli, że ktoś każe im jakieś lojalności podpisywać. Wedle mojej wiedzy to nie chodzi o to, że chcą do nas dołączać – mówi cytowany przez WP polityk związany z ruchem Morawieckiego.

Politycy związani z Morawieckim podkreślają, że nie zrezygnowali



Mateusz Morawiecki zapowiadał już wcześniej, że w przypadku usunięcia członków stowarzyszenia z PiS założą klub parlamentarny

z członkostwa w PiS, a oświadczenie nie dotyczyło przynależności do partii. Morawiecki i jego stronicy twierdzą, że to „intryganci” chcą „wypchnąć” ich z PiS.

Komitet Polityczny PiS zatwierdzi usunięcie

Statut PiS mówi, że członkostwo w partii może ustać między innymi z powodu „członkostwa w organizacji, której cele są sprzeczne z celami, zasadami ideowymi, programem lub interesem PiS albo czynnego

wspierania takiej partii lub organizacji” (art. 6 ust. 3).

Usunięcie z szeregów PiS czy, jak powiedział Kaczyński „rezygnację” członków stowarzyszenia Rozwój Plus, na czele z byłym premierem Mateuszem Morawieckim, ma zatwierdzić jedno z ciał statutowych partii – Komitet Polityczny.

Art. 19 ust. 3 statutu partii wskazuje, że „Prezes PiS może podjąć decyzję w sprawach niecierpiących zwłoki, przypisanych do kompetencji Komitetu Politycznego. Dla jej dal-

szej ważności wymagane jest jej zatwierdzenie przez Komitet Polityczny na najbliższym jego posiedzeniu”. Miało to nastąpić właśnie we wtorek, 28 lipca, około godziny 17.

Kto należy do Komitetu Politycznego PiS?

Prawo i Sprawiedliwość opublikowało skład Komitetu Politycznego na swojej stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Jednak oba te źródła różnią się liczbą jego członków: na stronie PiS podana jest liczba 55 osób, a w BIP – 53.

Wśród członków są także osoby, które są związane z ruchem Mateusza Morawieckiego, jak i sam były premier, są jednak w zdecydowanej mniejszości.

Co ciekawe, na obu listach wciąż znajduje się Janusz Kowalski, który odszedł z Prawa i Sprawiedliwości.

Założą własny klub parlamentarny

Mateusz Morawiecki zapowiedział, że po posiedzeniu Komitetu Politycznego PiS odbędzie się spotkanie stowarzyszenia Rozwój Plus. Dodał też, że – w przypadku usunięcia członków stowarzyszenia z PiS – założą oni klub parlamentarny.

Klub w Sejmie może utworzyć co najmniej 15 posłów. Obecnie klub sejmowy Prawa i Sprawiedliwości liczy 186 posłów. PAP

KRÓTKO

Orzeczenie

Transkrypcja aktów małżeństw nielegalna

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że rozporządzenie ministra cyfryzacji, umożliwiające transkrypcje aktów małżeństw jednopłciowych, jest niezgodne z konstytucją. Decyzja zapadła jednogłośnie – była rozpoznana w trzyosobowym składzie, na czele z szefem TK Bogdanem Świączkowskim. PAP

Polityka

Morawiecki zrezygnuje z funkcji szefa EKR

Były premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że zrezygnuje z funkcji szefa partii Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR). Zastrzegł jednocześnie, że – jeśli zostanie poproszony o pozostanie na stanowisku – to rozważy „co dalej”. Jak tłumaczył, rola przewodniczącego partii EKR została „przypisana do drugiej największej partii (PiS) w ramach EKR-u”. Nawiązał do powołanego przez niego stowarzyszenia Rozwój Plus. – Nasza delegacja, jeśli taką założymy, na pewno nie będzie drugą największą, więc warto w takich sytuacjach zachować się honorowo – zaznaczył. PAP

Śląskie

Przerabiał bony towarowe i płacił nimi ponownie

Śląscy policjanci zatrzymali 46-latkę z Rudy Śląskiej, który przez kilka lat zacierał ślady wcześniejszego wykorzystania bonów towarowych, a następnie płacił nimi w placówkach handlowych w całym regionie. Mężczyzna przerobił tysiące bonów – straty oszacowano na co najmniej 800 tys. zł. Mężczyzna odpowie za przerabianie dokumentów i użycie ich jako autentyczne oraz liczne oszustwa. Za popełnione przestępstwa może mu grozić do 12 lat więzienia. PAP

SEJM

Wybór wicemarszałka z PiS we wrześniu

Alina Mazurska

– Kwestia wyboru nowego wicemarszałka dla PiS zostanie poruszona na jednym z wrześniowych posiedzeniach Sejmu – zapowiedział we wtorek marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty.

Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak w poniedziałek przekazał dziennika-

rzom, że poinformował marszałka Sejmu, iż jego partia złoży wniosek o uzupełnienie Prezydium Sejmu o kandydata swojego klubu na wicemarszałka Sejmu – posła Marcina Ociepę. Jak podkreślił Czarzasty, Sejm zajmie się tą sprawą na jednym z dwóch wrześniowych posiedzeń.

Kandydatura Ociepy została zaproponowana przez klub PiS po ponad dwóch i pół latach od momentu, w którym odrzucona przez Sejm została kandydatura Elżbiety Witek. Przedstawiciele klubu PiS zapowiedzieli wtedy, że nie zgłoszą nikogo innego, gdyż pozostałe kluby nie mogą im dyktować, kogo mają wystawić. PAP

SĄD

Daniel Obajtek odmówił składania wyjaśnień

Karolina Wrońska

Europoseł PiS, b. prezes Orleń Daniel Obajtek po usłyszeniu w prokuraturze zarzutów poinformował, że nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wezwwała na wtorek Obajtka, aby przedstawić mu zarzuty w łącznie

dwóch sprawach: wycofania w marcu 2023 r. (gdy był prezesem Orleń) ze wszystkich punktów sprzedaży Orleń jednego z numerów tygodnika „Nie” oraz podejrzenia składania fałszywych zeznań przed sądem dotyczących jego znajomości z dziennikarzem Piotrem Nisztorem.

– Oczywiście odmówiłem składania wyjaśnień, nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów. Podkreślam, że jeden zarzut związany z panem redaktorem Nisztorem nie ma żadnego uzasadnienia – mówił Obajtek, dodając, że jego zdaniem zarzut ten jest „niepoważny”. W kontekście zarzutu dotyczącego tygodnika „Nie” powiedział, że jest z niego „dumny”.



FOT. GOVPL

Decyzja dotycząca stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce jest możliwa prawdopodobnie jesienią. Jeśli baza powstanie, to prawdopodobnie w zachodniej Polsce

MARCIN BOSACKI, wiceminister spraw zagranicznych

AKCJA CHARYTATYWNA

0111551703



JAPONIA

Silne trzęsienie ziemi w Japonii. Dziesiątki rannych i uszkodzenia infrastruktury

Grzegorz Kuczyński

Silne trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,1 nawiedziło we wtorek prefekturę Kumamoto na południowym zachodzie Japonii.

Główne wstrząsy wystąpiły tuż przed godziną 16.30 czasu lokalnego (godz. 9.30 w Polsce). Epicentrum zlokalizowano na głębokości 10 km.

Według danych Japońskiej Agencji Meteorologicznej (JMA) w regionie Kumamoto, około 900 km na południowy zachód od Tokio, odnotowano najwyższy, siódmy stopień w japońskiej skali intensywności sejsmicznej.

JMA odwołała alert przed tsunami dla rejonów cieśnin Ariake i Yatsushiro nad Morzem Wschodniochińskim niespełna dwie godziny po jego ogłoszeniu. Wcześniej ostrzegano przed falami sięgającymi wysokości jednego metra. – Wciąż oceniamy skalę obrażeń i strat materialnych; poinformowano mnie, że jest już wielu rannych. W niektórych rejonach występują

przerwy w dostawie prądu i pożary, uszkodzone zostały drogi i mosty, a budynki uległy zawaleniu – oświadczyła premier Japonii Sanae Takaichi podczas konferencji prasowej.

Do szpitala w mieście Hikawa w prefekturze Kumamoto przetransportowano co najmniej 50 osób poszkodowanych w wyniku kataklizmu, nie sprecyzowano jednak, w jakim są stanie. W mieście Kashima w tej samej prefekturze doszło do „eksplozji” w centrum handlowym, w wyniku której zawaleniu uległa część budynku. Według lokalnej straży pożarnej pod gruzami może znajdować się wiele osób. Służby wydały nakaz ewakuacji dla ponad 61 tysięcy mieszkańców w prefekturach Kumamoto, Fukuoka i Nagasaki.

Media informują o po-ważnych szkodach w infrastrukturze. W wielu miejscach doszło do wyrzuteń jezdni, w tym zawalenia wiaduktów. Na stacji Yatsushiro wykołcił się pociąg towarowy. Jego maszynista nie odniósł obrażeń. Częściowo zawalił się mur zamku Kumamoto. PAP

NIEMCY

Policja wzmocni ochronę Parady Równości w Hamburgu

Karolina Wrońska

Po ataku na Paradę Równości w Berlinie policja w Hamburgu wzmocnia ochronę uczestników parady w tym mieście, która odbędzie się 1 sierpnia – przekazał rzecznik hamburskiej policji. Organizatorzy spodziewają się 250 tys. osób.

– Przed demonstracją, w jej trakcie czy po niej będziemy bardzo widoczni i dostępni dla uczestniczek i uczestników – powiedział cytowany przez agencję DPA rzecznik policji w Hamburgu.

Jak podkreślił, policja stoi murem po stronie społeczności queer i wnosi swój wkład w to, by Parada Równości i wszystkie wydarzenia Tygodnia

Dumy (Pride Week) mogły odbyć się bezpiecznie. Według policji nie ma konkretnych przesłanek o zagrożeniu dla uczestników sobotniego wydarzenia w Hamburgu. – Policja korzysta ze swojej sprawdzonej koncepcji działania. Ważnymi jej elementami są ochrona trasy oraz techniczne bariery zabezpieczające przed wjechaniem pojazdu – zaznaczył rzecznik policji.

Po ataku na Paradę Równości w Berlinie, w którym zginęła jedna osoba, a 29 zostało rannych, w wielu miejscach publicznych w całych Niemczech wywieszono tęcze flagi, będące symbolem społeczności LGBT+, w geście solidarności z nią.

Tęcze flagi na polecenie burmistrza Monachium Dominika Krausego zawisły przed ratuszem w tym mieście na południu Niemiec. PAP

USA

Zelenski z wizytą w USA. Zapadną decyzje ws. wojny?

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zelenski oświadczył po przybyciu do Stanów Zjednoczonych, że priorytetem w jego rozmowach z prezydentem Trumpem będzie obrona przeciwraкетowa i strategiczna współpraca. Wizyta ma trwać jeden dzień.

– Jesteśmy już w Stanach Zjednoczonych. W planie są spotkania z prezydentem Trumpem, jego zespołem oraz z osobami, które mogą wesprzeć naszą obronę. Priorytetem numer jeden jest obrona przeciwraкетowa przed pociskami balistycznymi oraz strategiczna współpraca ze Stanami Zjednoczonymi. Pokój musi być bliżej – napisał Zelenski w serwisach społecznościowych.

W trakcie wizyty ukraiński prezydent weźmie udział w ceremonii pogrzebowej republikańskiego senatora Lindsey'ego Grahama, jednego z najbardziej konsekwentnych zwolenników Ukrainy na Kapitolu.

Pierwszym punktem programu wizyty będzie spotkanie Zelenskiego z Trumpem w Gabinetcie Ovalnym. Rozmowy odbędą się za zamkniętymi drzwiami – bez udziału prasy. Spotkanie potrwa nie dłużej niż dwie godziny, ponieważ zaraz po wyjściu prezydenta Ukrainy, w Białym Domu oczekiwany jest premier Izra-



FOT. X

Prezydent Zelenski opublikował w mediach społecznościowych zdjęcia z lądowania w Waszyngtonie

ela Benjamin Netanjahu. Wśród głównych tematów rozmów przywódców USA i Ukrainy znajdzie się współpraca w dziedzinie obronności. W szczególności chodzi o możliwość produkcji rakiet do systemów Patriot na Ukrainie, a także o projekt ustawy Grahama-Blumenthala dotyczący wzmocnienia sankcji wobec Rosji i krajów, które nadal kupują rosyjskie surowce energetyczne.

Wizyta Zelenskiego zakończy się w Kongresie spotkaniem z ustawodawcami pracującymi nad projektem ustawy sankcyjnej. Na to spotkanie zaproszono wszystkich senatorów – donosi portal The Hill.

Co z sankcjami na Rosję?

Na początku kwietnia 2025 roku do Senatu USA wniesiono projekt

ustawy o nowych sankcjach wobec Rosji, przewidujący wprowadzenie 500-procentowego cła na import towarów z krajów, które nadal kupują rosyjską ropę i inne surowce. Później współautor projektu ustawy, Lindsey Graham, oświadczył, że Senat planuje wkrótce przyjąć tę ustawę.

W czerwcu 2025 roku „The Wall Street Journal” pisał, że administracja Trumpa próbuje przekonać Grahama do złagodzenia projektu ustawy.

14 lipca Trump oświadczył, że do projektu ustawy mogą zostać dodane sankcje wobec Iranu i Hezbołlahu, jednak senator Blumenthal nalegał: „Musimy kontynuować prace nad tym projektem ustawy, a nie otwierać go na inne potencjalne cele”. 17 lipca dokument uzyskał niezbędne poparcie w Senacie.

Ukraina punktuje w obozie rządzącym USA

Zelenski ma obecnie niezłą pozycję, zauważa „The Wall Street Journal”. Przynajmniej Trump nie uważa już, że Ukraina przegrywa wojnę, a wręcz przeciwnie – jest pod wrażeniem jej wytrwałości i dalekosiężnych ataków na obiekty w rosyjskim tył.

Amerykański prezydent szczególnie ceni ukraińską produkcję dronów oraz organizację obrony przeciwlotniczej przeciwko dronom, podobnym do tych, z którymi walczą Stany Zjednoczone w wojnie z Iranem.

UKRAINA

Ekshumacja na Wołyniu. Wydobyto szczątki 49 ofiar

Alina Mazurska

– Podczas prac ekshumacyjnych w Woli Ostrowieckiej i Ostrówkach na Wołyniu wydobyto szczątki 49 ofiar rzezi wołyńskiej – poinformował zastępcę prezesa IPN Karol Polejowski. Na 30 sierpnia na pobliskim cmentarzu zaplanowano uroczystość pogrzebową.

– Po dwóch tygodniach prac ekipy Instytutu Pamięci Narodowej wydoby-

liśmy szczątki 49 osób – poinformował Karol Polejowski podczas konferencji prasowej w miejscu trwających prac. – Ogólna liczba odnalezionych szczątków w trakcie trwających obecnie prac przekroczyła już 50 – w kolejnej jamie grobowej odnaleziono co najmniej cztery ofiary. – W dalszym ciągu tutaj brakuje nam prawie 300 ofiar i ich będziemy oczywiście szukać – zadeklarował Polejowski. Poinformował też, że strona polska podjęła starania, by 30 sierpnia – w rocznicę ludobójstwa w Woli

Ostrowieckiej i Ostrówkach z 1943 r. – na pobliskim Cmentarzu Ofiar UPA przeprowadzić uroczystości pogrzebowe. Strona ukraińska musi wydać na to odpowiednie pozwolenie.

Jak zaznaczył Polejowski, obecnie trwają oględziny wydobytych szczątków. Dodał, że na bieżąco pobierany jest z nich też materiał genetyczny. Zaapelował do krewnych ofiar z Ostrówek i Woli Ostrowieckiej, by zwracali się do IPN, aby oddać swój materiał genetyczny, co może ułatwić ustalenie tożsamości ofiar. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0111558939



MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026



1. miejsce w województwie: **Anna Filipowicz**, Kalisz i powiat kaliski

Akcja Mistrzowie Fotografii 2026 dobiegła końca. Przez wiele tygodni miłośnicy fotografii z całej Polski prezentowali wybrane przez siebie kadry, walcząc o uznanie naszych Czytelników i Internautów, a także o tytuły oraz nagrody. W ogólnopolskim finale wyłoniliśmy laureatów w skali całego kraju, a na zdobywcę nagrody głównej czekała wyjątkowa fotograficzna wyprawa do Andaluzji w Hiszpanii! Plebiscyt był dosko-

nałą okazją do zaprezentowania swojego talentu szerokiemu gronu odbiorców i znalezienia się w gronie najpopularniejszych w Polsce osób robiących zdjęcia. I tak Fotografią Roku Polski została Sylwia Zelek, drugie miejsce w kraju zajęła Kamila Osińska, a trzecie - Ewelina Redlicka.

Jeszcze przed ogólnopolskim finałem poznaliśmy laureatów z naszego województwa - i to właśnie ich

przedstawiamy dziś bliżej w dodatku, który trzymają Państwo w dłoniach.

Mistrzowie Fotografii po raz kolejny pokazali, że aparat to tylko narzędzie, bo w fotografii najważniejsze jest spojrzenie człowieka. Liczą się jego wrażliwość, ciekawość świata i umiejętność dostrzegania tego, co dla innych bywa niewidoczne. Każde zgłoszone zdjęcie było osobną historią, a każda z tych

historii przypominała nam - i wciąż przypomina - że fotografia ma niezwykłą moc. Potrafi zatrzymywać czas i pozwala do niego wracać. To właśnie dlatego robimy zdjęcia - by ocalić wspomnienia, emocje i miejsca, które są dla nas ważne. Tegoroczna edycja Mistrzów Fotografii przypomniała nam również, że za każdym kadrem stoi człowiek - ze swoją własną historią, wrażliwością i sposobem patrzenia na świat.

Historie uczestników akcji, które opisywaliśmy na łamach naszych gazet i serwisów internetowych, były równie ważne jak same fotografie. To one nadawały zdjęciom dodatkowy wymiar i pozwalały lepiej poznać ludzi, którzy stanęli po drugiej stronie obiektywu.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za podzielenie się swoim spojrzeniem na świat - i gratulujemy laureatom wygranej.

FOTOGRAF ROKU I miejsce w województwie

Potrafi zatrzymać się w pędzie życia i podziwiać świat



FOT. ANNA FILIPOWICZ

KI

Anna Filipowicz dostrzega niezwykle piękno natury. Uwielbia zachody i wschody słońca.

Bardzo lubi podróżować, zwiedzać, podziwiać przy-

rodę. To ją relaksuje i przy okazji staje się okazją do uwieczniania tych pięknych chwil w kadrze. Najczęściej fotografuje to, gdzie akurat się znajduje. Czasami to są przypadkowe ujęcia, jak wtedy, gdy wracała z pracy do domu i zachwyił ją

wschód słońca. Zdjęcie zrobiła zwykłym telefonem i w pełni nie oddaje ono tego momentu, ale i tak jest z niego zadowolona. - Zdjęcia miejsc, przyrody, widoków... To jest tematyka, w której najbardziej się odnajduję - mówi. Chce uchwycić piękno

otaczającego świata na zdjęciach, wyjaśnia zwyciężczyni. Wygrana ją uszczęśliwiła i zmotywowała do rozwijania zainteresowań. A nagrodę przeznaczy na zakup aparatu fotograficznego, dzięki czemu jej zdjęcia będą jeszcze piękniejsze.



FOT. ANNA FILIPOWICZ

FOTOGRAF ROKU II miejsce w województwie

Pasję do fotografii odziedziczył po dziadku

KI

Zdjęcie potrafi zatrzymać chwilę na całe życie i właśnie to przekonało Krystiana Szawłowskiego do fotografii. Aparat towarzyszy mu często, pomagając uchwycić piękno natury i ulotnych momentów.

- Wszystko zaczęło się jakieś 15 lat temu. Dziadek bardzo lubi robić zdjęcia i chętnie mnie ze sobą zabierał na spacer z aparatem w dłoni. Wtedy zrozumiałem, że to nie tylko ładne obrazki, ale pamiątki, które zostają na całe życie - wspomina Krystian Szawłowski. Od tamtej pory aparat stał się najlepszym przyjacielem naszego laureata. Fotografuje jak hobby i pasję jednocześnie. Zawsze gdy widzi coś, co wyda mu się ciekawe, piękne, intrygujące, od razu chwytą za aparat, szczególnie gdy jest na wakacjach. Piękne widoki oraz natura inspirują go najbardziej. Zdję-



FOT. AUTOR

cie, które zgłosił do Mistrzów Fotografii, jest tego najlepszym przykładem. Jak przyznaje pan Krystian, urzekło go w tamtej chwili to, jak pięknie wyglądał ten konkretny zachód słońca. Nie wiele myśląc, złapał za aparat i sprawił, że to wspomnienie zostanie z nim na długie lata. - Chciałem mieć pamiątkę tamtego momentu, bo zachody słońca to coś, co uwielbiam obserwować. Teraz mogę wracać do tamtej chwili ile razy chcę - mówi.

Rzadko fotografuje ludzi, częściej uchwycia naturę,

piękne pejzaże, czasem budowle - to inspiruje go najbardziej. Dodaje, że każde zdjęcie, które zgłosił do plebiscytu, w jakimś stopniu oddaje część jego osobowości. Wyróżnienie w akcji Mistrzów Fotografii traktuje jak duży sukces, z którego jest bardzo dumny.

- Tak, zauważam więcej. Dostrzegam to, obok czego wcześniej przechodziłem obojętnie, bez namysłu. Dostrzegam piękno nawet w tych małych chwilach. A to wszystko dzięki fotografii - wspomina na koniec.

FOTOGRAF ROKU III miejsce w województwie

Zaczął się od zdjęć synów pani Laury

KI

Kamila Osinska zaznacza, że w zdjęciach często szuka ciszy, przestrzeni i momentów, które łatwo przeoczyć. Lubi zatrzymywać się przy rzeczach i szukać w nich nastroju, koloru albo historii.

Zaczął się od zdjęć synów i codziennego życia, a z czasem przerodziło się w prawdziwą miłość do chwytania emocji, momentów i historii ludzi. - To właśnie możliwość tworzenia wspomnień, do których można wracać po latach, daje mi największą satysfakcję - mówi. Za każdym z tych kadrów stoi konkretna historia, emocje i współpraca z ludźmi, którzy obdarzyli ją zaufaniem. Jej twórczość cechuje różnorodność i waga, jaką przywiązuje do uchwycenie piękna w każdej postaci. - Fotografia nauczyła mnie dostrzegać piękno w detalach i zatrzymywać ulotne chwile. Lubię pokazywać emocje, relacje oraz to, co



FOT. LAURA JAGIELKA

często umyka w codziennym pośpiechu, dlatego moje zdjęcia najczęściej skupiają się na naturze, zwierzętach i ludziach, bo właśnie te tematy najlepiej oddają mój charakter, wrażliwość i sposób patrzenia na świat - wyjaśnia pani Laura.

Zajęcie III miejsca w plebiscycie to dla niej ogromne wyróżnienie i powód do dumy.

- Fotografia jest dla mnie przede wszystkim pasją, sposobem wyrażania siebie i zatrzymywania wyjątkowych chwil, a nie walką o to, kto jest lepszy od kogo. Niestety, zda-

rza się, że niektóre osoby oceniają mnie lub moją pracę, nawet mnie nie znając. Znacznie ważniejsze jest dla mnie wsparcie osób, które doceniają moją twórczość oraz możliwość dalszego rozwoju. Ten tytuł traktuję jako dowód zaufania i uznania ze strony ludzi, którzy wierzą w to, co robię, a to ma dla mnie największą wartość - podkreśla.

Fotografia nauczyła ją dostrzegać piękno w codzienności. Dzięki niej patrzy na świat uważnie i z większą wrażliwością oraz uśmiechem, bo daje jej ogromną radość!

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Agnieszka Hajzler, powiat międzychodzki



Agnieszka Kubaczyk, powiat grodziski



Anna Filipowicz, Kalisz i powiat kaliski

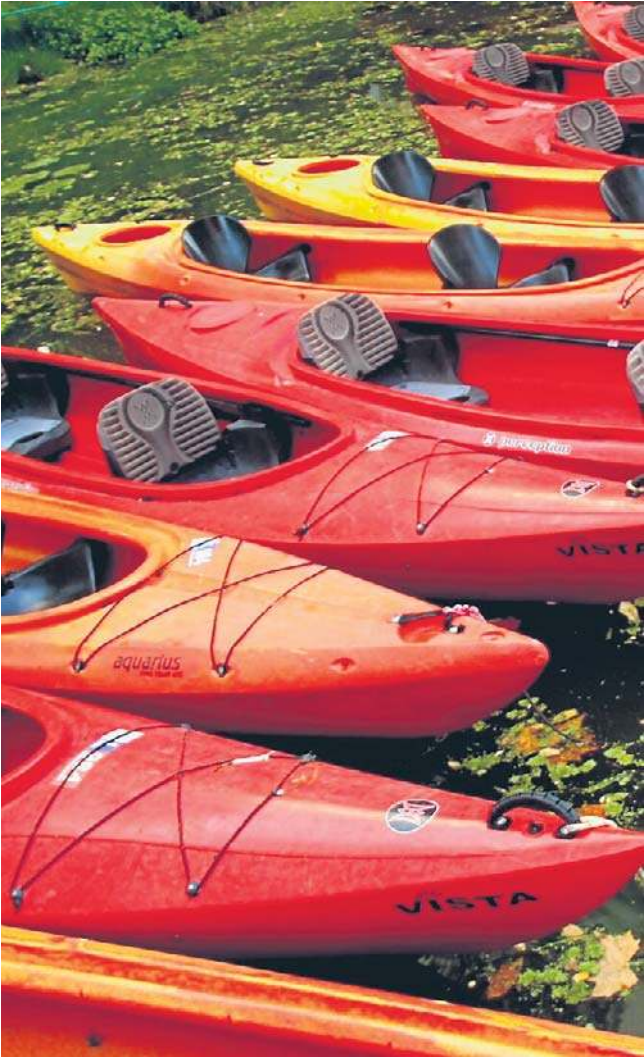


Angelika Studniewska, powiat ostrowski

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Barbara Czopek, powiat śremski



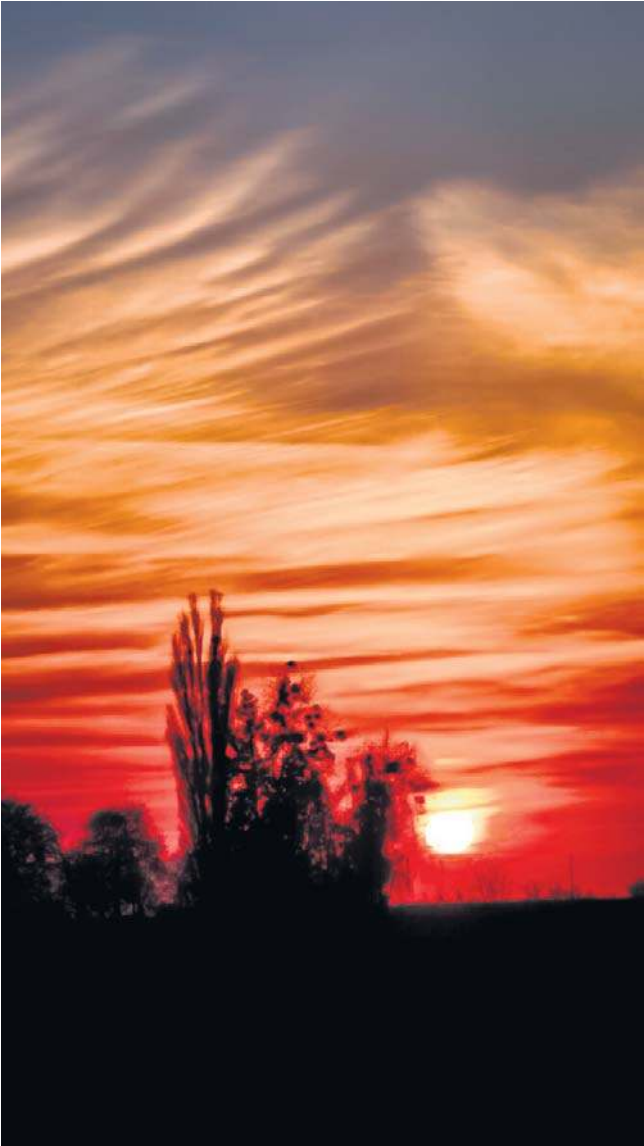
Beata Herman, Poznań



Dominika Augustyn, powiat szamotulski



Elżbieta Sottek, powiat czarnkowsko-trzcianecki



Jarosław Budzyński, powiat nowotomyski



Jarosław Przybylski, powiat obornicki

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Krystian Szawłowski, powiat wrzesiński



Artur Rączkowski, powiat złotowski



Justyna Jakubowska, Konin i powiat koniński



Joanna Ziętek, powiat rawicki



Katarzyna Staśkowiak-Pyra, powiat chodzieski

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Magdalena Rudnicka, powiat pleszewski



Magdalena Woźna, Leszno i powiat leszczyński



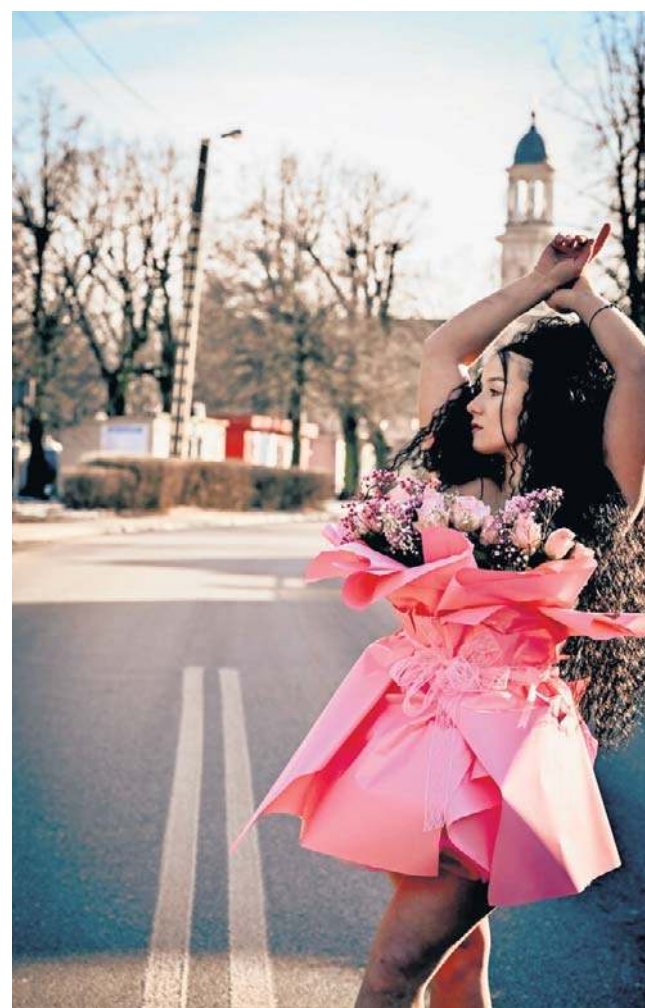
Michał Jahnz, powiat wągrowiecki



Krzysztof Raczyński, powiat słupecki



Mateusz Madaj, powiat gnieźnieński



Laura Jagiołka, powiat jarociński

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Natalia Dota, powiat wolsztyński



Łukasz Kubas, powiat pilski

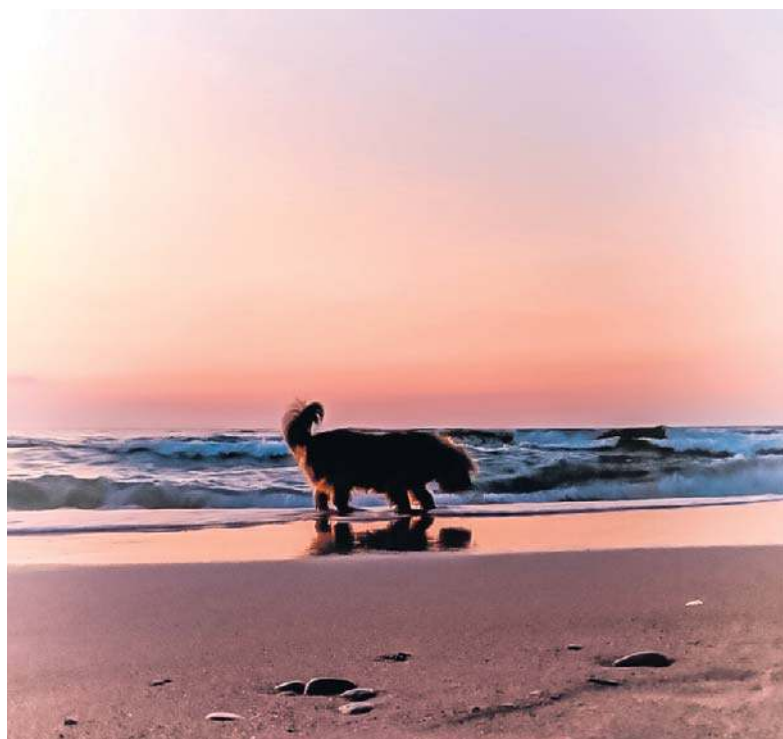


t. Piotr Ostrowski.

Piotr Ostrowski, powiat turecki



Magdalena Grabowska, powiat poznański



Marlena Nazarko, powiat kępiński



Michał Itkowiak, powiat kościański

MISTRZOWIE FOTOGRAFII 2026 - LAUREACI ETAPU POWIATOWEGO



Oliwia Jasik, powiat krotoszyński



Piotr Łukaszewicz, powiat gostyński



Paulina Karolewska, powiat kolski



Sebastian Lacherski, powiat średzki



Wiesław Kaczmarek, powiat ostrzeszowski

STRONA ZDROWIA

• **W numerze** Trzy polskie uzdrowiska od ponad stu lat specjalizują się w leczeniu płuc, oskrzeli i zatok

ROZMOWA

Porównujemy się do innych i to nas niszczy

Trener mentalny Damian Abramowicz tłumaczy, jakie proste zmiany możesz wprowadzić w swojej rutynie, żeby polepszyć cały swój dzień, nastawienie do życia, a także relacje z ludźmi w domu i pracy.

Emil Hoff

„Słoneczna strona życia” to tytuł książki, w której dzieli się Pan poradami nt: jak osiągnąć szczęście i dobrostan mentalny, jak pokonać traumę. Pan nauczył się tego z życia. Czyba nie było łatwo dzielić się tą historią z czytelnikami?

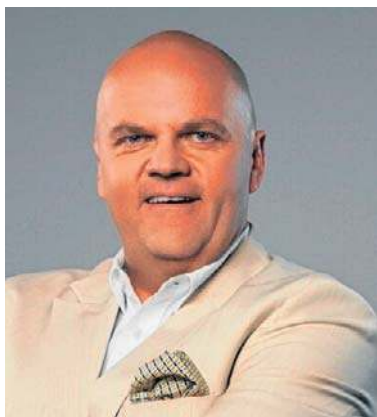
Opowiedziałem swoją historię w książce po to, by mieć mandat do mówienia o wychodzeniu z traumy i sięgania po szczęście. Ale chciałem też pokazać, że osiągnięcie szczęścia jest możliwe, nawet jak się nie pochodzi z dobrego domu i nie ma worków pieniędzy, mieszkania i fajnego auta, podarowanych przez tatusia. Wtedy jest łatwo mówić o pozytywnych stronach świata. Chciałem pokazać, że warto o nich mówić także wtedy, gdy jest trudno.

Na czym polegały trudności?

U mnie w domu nie było kolarstwa. Wychowywałem mnie bardzo przemocowy ojciec, który prawie codziennie katował mnie emocjonalnie, często też „rozmawiał” ze mną za pomocą paska czy kabla. Wychowywałem się w biedzie, w szarej rzeczywistości lat 80. i 90. w Polsce. Tak było przez pierwszych 18-19 lat mojego życia. Potem problemy wcale się nie skończyły. Zdarzyły mi się dwa bankructwa, jedno na starcie, a drugie po 10 latach. Właśnie o tym jest pierwsza połowa książki, o wychodzeniu z traumy i niepoddawaniu się. Spisałem swoje doświadczenia, żeby pokazać, że można wyjść z dołka, można pokonać przeciwności, i każdy czytelnik, niezależnie od tego, w jakim kryzysie się teraz znajduje, też może to zrobić. Kluczem jest praca nad własną głową, a nie dobry start, nie te wspomniane pieniądze od tatusia. Myślę, że dzięki swoim doświadczeniom bardzo dobrze rozumiem ludzi w kryzysie i właśnie dlatego kieruję do nich swoje rady, staram się do nich dotrzeć.

Czy to się udaje?

Z reakcji czytelników wiem, że to działa, że moja historia pokazuje im, że da się wyjść z bagna na prostą. Wyczuwają autentyczność. Pewne procesy łatwiej jest przepracować



FOT. DAMIAN ABRAMOWICZ, MAT. PRAS.

wspólnie, gdy się wzajemnie rozumiemy. Moja historia pokazuje czytelnikom, że rozumiem ludzi, których spotkało nieszczęście, którzy są nieszczęśliwi, i mogę im pomóc, bo sam sobie pomogłem. Teraz mogę się zmierzyć z historią każdego człowieka i powiedzieć mu: rozumiem cię, ale to już przeszłość, teraz skupmy się na tym, co jest i będzie. Chciałbym napisać więcej książek, poradników tego, jak chodzić po słonecznej stronie życia. Ale w tej pierwszej musiałem powiedzieć prawdę o tym, skąd się wywodzę i co przeszedłem, bez ozdóbek i bajerowania, jak to jest modne u influencerów.

Jakiego rodzaju sposoby czy techniki wykorzystał pan, by przejść przez trudne lata?

W dzieciństwie uciekałem do świata fantazji, np. pisałem wiersze, a potem darłem kartki i wyrzucałem. Potem nauczyłem się zawsze patrzeć na jaśniejszą stronę życia. Muszę powiedzieć, że w moim życiu, na mojej drodze, nigdy nie było jakiegokolwiek jednego, przełomowego momentu, po którym postanowiłem: od tej pory wszystko zmieniam. Ale w głębi serca i głowy zawsze miałem właśnie to mocne przeświadczenie, że musi istnieć lepsza, jaśniejsza strona życia. Szukałem tej jaśniejszej strony i czekałem na nią. To mi pomagało przetrwać nawet najgorszy horror. Kiedy ojciec okładał mnie pasem po tyłku aż do krwi, ja zawsze wiedziałem, że to się zaraz skończy, że cierpienie jest tylko chwilowe – i już byłem myślami gdzie indziej, w przyszłości, po końcu cierpienia. To mi zostało do dzisiaj. Zawsze pamiętałem, że stres i cierpienie kiedyś się skończy, i trzeba patrzeć

przed siebie, gdzie już ich nie ma. Często powtarzam: na końcu sprawy zawsze układają się dobrze. Jeśli jeszcze nie jest dobrze, to znaczy, że nadal się układają. Takie podejście pomaga mi zarówno przy najdrobniejszych, jak i najpoważniejszych wyzwaniach życiowych. Mówię sobie: no dobrze, teraz wszystko jest w totalnej rozsypance, ale to dlatego, że trwa proces układania się spraw. Być może czasem wszystko musi się najpierw zawalić, żeby mogło ułożyć się na nowo.

Ludziom raczej trudno przychodzi pogodzenie się z sytuacją, kiedy życie im się wali.

Tak, to prawda. Często na siłę próbujemy coś zbudować na zgłiszczach, niby coś nowego, ale według starych wzorców. Nie zauważamy tego, że o wiele mniej czasu, energii i też kosztowałoby nas odpuszczenie tych ruin, pogodzenie się z końcem i rozpoczęcie czegoś nowego, na lepszym fundamencie. Kiedy ktoś jest właśnie w środku kryzysu, to moje słowa mogą brzmieć dla niego jak mrzonki, ale gdy przeanalizuje się wszystko na spokojnie, po fakcie, to rzeczywiście tak jest. Układanie swojego życia można rozpocząć na nowo dowolną ilość razy. Nikt tego przecież nie sprawdza. Odpuszczanie daje poczucie wolności. Mogę dać przykład z dwóch swoich związków, które skończyły się rozstaniem. Ostatniego dnia zawsze oddawałem partnerce wszystkie rzeczy, które nagromadziliśmy w czasie wspólnego życia. Dzięki temu odpuszczeniu, przecięciu, czułem się naprawdę wolny. Owszem, raz musiałem spać na dywanie, bo oddałem też łóżko, ale miałem poczucie pełnej wolności i mogłem budować na nowo, jak to mówią: czerpać z wanny, ale małą łyczeczką. Ten system u mnie zawsze się sprawdzał i może jeszcze się sprawdzi. Dziś jestem w zupełnie innej sytuacji życiowej, ale ta moja sytuacja też nie jest dana raz na zawsze, też może się zmienić. Dzisiaj mogę podróżować, odwiedzać kilkadziesiąt krajów w ciągu roku, ale jutro może mi nawalić zdrowie i kolejny rok spędzę, biegając po lekarzach. Więc muszę być gotowy na to, by odpuścić, pogodzić się ze zmianą. Po prostu trzeba pamiętać o tym, że wszystko się zmienia. Nazywam to

uziemieniem. Trzeba zawsze chodzić po ziemi, nie dać się ponieść nawet sukcesom. Chodzi o to, żeby doceniać dobre okresy, przeżywać je świadomie i uczyć się z nich, żeby mieć gotowe narzędzia, gdy przyjdzie zmiana.

Jak można to robić?

Na przykład przedsiębiorcom odnoszącym sukcesy polecam prowadzić dziennik pozytywnych rzeczy: niech piszą, co im się udaje i dlaczego. To będą dla nich wskazówki, co robić, gdy przyjdzie odmiana losu. Działa to trochę jak punkt odzyskiwania systemu w komputerze. Gdy pójdziesz gdzieś za daleko, gdy zaatakuje wirus, zawsze możesz cofnąć się do miejsca, w którym wszystko było dobrze, i wznowić pracę. Stracisz może 5 czy 10 proc. postępu, ale 90 proc. odzyskasz. Większość osób tak nie robi, tylko idzie przez życie i gdy tylko stanie się coś złego, fiksuje się na tym. Myślą i mówią tylko o nieszczęściach. Jak ich pytam: co słychać? To słyszę „stara bieda”, „zależy, gdzie ucho przyłożysz”, „raz lepiej, raz gorzej”. Ja odpowiadam w stylu „u mnie raz lepiej, raz lepiej” albo „raz na wodzie, raz na wozie”, albo „nieustające pasmo sukcesów”. Kto mnie zna, nie dziwi się, ale ci, którzy mnie nie znają, i słyszą takie teksty, myślą, że jestem jakimś wariatem.

Czyba niewiele osób może uczciwie powiedzieć, że odnosi sukces za sukcesem.

Bo tu nie chodzi o obiektywne fakty, tylko o podejście, o mindset. a sam mówię o tym pasmie sukcesów często właśnie wtedy, gdy trwa u mnie jakaś wojna, czy to w firmie, czy w relacjach. Ale chodzi o takie właśnie podejście: szukanie dobrego. Kto szuka dobrego, ten je znajduje i nie trzeba wcale pasma wielkich zwycięstw. Nasz mózg łatwo oszukać. Mózg nie wie, czemu się uśmiechasz, to znaczy, że masz powód do zadowolenia. I kiedy tak uśmiechasz się do wyzwań i problemów, to prawdopodobieństwo tego, że sobie z nimi poradzisz, wzrasta. A jeśli dajesz się przytłoczyć, opuszczasz ramiona, widzisz wszystko w ciemnych barwach – to wyjście z kłopotów będzie trudniejsze.

W Polsce chyba trudno o taki mindset.

My niestety uwielbiamy babrać się w nieszczęściach, skupiać na porażkach. To nam bardzo zaburza perspektywę. Wystarczy, że mamy złe 15 minut dnia, i już to za nami chodzi do wieczora, i gdy kładziemy się do łóżka, to nam się wydaje, że cały dzień był zły. A wystarczy spojrzeć na to z boku i widzieć, że ten nieprzyjemny epizod to był moment. Dlatego często radzę ludziom: spróbuj raz wyolbrzymić szczęście, zamiast tylko nieszczęścia. Spróbuj się skupić na tym, co ci się udało, co było dobre, pochodź wokół tego, nacieszyć się tym. Jeśli sądzisz, że nic takiego się nie zdarzyło, to jesteś w błędzie, bo chodzisz i oddychasz, a Bóg wie, ilu ludzi nie miało dziś takiego szczęścia, nie wstało już z łóżka, nie zaczerpnęło już tchu. Uważam, że warto skupiać się właśnie na takich codziennych rzeczach, na tym, że możemy rano otworzyć oczy, zaczerpnąć tchu, zobaczyć żonę, męża, dzieci, ponarzekać na bałagan. To uczy dostrzegania i doceniania tego, co w życiu dobre. Zamiast skupiać się na brakach, powinniśmy dostrzec i docenić to, ile świetnych rzeczy jest w naszym życiu.

Coraz więcej mówi się o zdrowiu psychicznym i o tym, że pod tym względem Polacy wcale nie wypadają dobrze. Jakie są palące problemy mentalne toczą nasze społeczeństwo?

Myślę, że głównym problemem jest to, że zastąpiliśmy proste przyjemności, jak spacer na łonie natury, scrollowaniem telefonu. I w tym telefonie, w mediach społecznościowych widzimy cudze życie, wyreżyserowane i pełne fałszu, ale jednak imponujące nam. Porównujemy nasze życie z tym przedstawieniem na Instagramie i od razu czujemy się źle. Porównywanie się to nasz naturalny odruch, który dawniej napędzał postęp, kiedy np. ktoś porównywał się do sąsiada, albo jedna wioska do drugiej wioski. Ale dziś media społecznościowe każą nam się porównywać do miliardów ludzi na całym świecie i to nas niszczy. **Więcej: stronaздrowia.pl**

UZDROWISKA

Te uzdrowiska od ponad stu lat specjalizują się w leczeniu płuc, oskrzeli i zatok

O skuteczności leczenia uzdrowiskowego decydują nie tylko zabiegi, ale także klimat, jakość powietrza i naturalne surowce lecznicze.

Ola Głowacka

W Polsce kilka uzdrowisk specjalizuje się właśnie w leczeniu chorób płuc, oskrzeli i alergii.

Rabka-Zdrój – polska stolica leczenia chorób układu oddechowego

Jeśli wskazać jedno uzdrowisko najbardziej kojarzone z leczeniem schorzeń oddechowych, byłaby to Rabka-Zdrój. Miejsowość od końca XIX wieku rozwijała się jako uzdrowisko dziecięce, a jej renomę budowało leczenie gruźlicy oraz chorób płuc. Do dziś podstawowy profil leczniczy obejmuje choroby układu oddechowego, alergię, astmę oskrzelową i przewlekłe infekcje dróg oddechowych. O wyjątkowości Rabki decyduje połączenie górskiego mikroklimatu i silnych solanek jodkowo-bromowych wykorzystywanych do inhalacji, kąpieli oraz kuracji pitnych. Uzdrowisko podkreśla, że inhalacje rabczańską solanką wspomagają drogi oddechowe i odporność organizmu. Dodatkowym atutem jest obecność Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc oraz wyspecjalizowanych sanatoriów dla dzieci i dorosłych.



Rabka wyspecjalizowała się w leczeniu chorób układu oddechowego ze względu na mikroklimat i unikalne wody

Szczawnica – idealna dla alergików i osób z astmą

Drugim uzdrowiskiem, które od lat znajduje się w czołówce ośrodków leczących choroby układu oddechowego, jest Szczawnica. Uzdrowisko wykorzystuje również lecznicze wody mineralne, tzw. szczawy. Część z nich jest tradycyjnie stosowana w profilaktyce i leczeniu schorzeń dróg oddechowych oraz astmy. Placówki uzdrowiskowe w Szczawnicy prowadzą leczenie przewlekłych nieżytów nosa, gardła i zatok, alergicznych chorób dróg oddechowych oraz astmy oskrzelowej. Na miejscu wykonywane są inhalacje, nebulizacje i zabiegi wykorzystujące miejscowe wody lecznicze.

Ustka – lecznicza moc morskiego klimatu

Wśród uzdrowisk nadmorskich szczególnie wyróżnia się Ustka. Status uzdrowiska zawdzięcza m.in. wyjątkowemu klimatowi morskemu, bogatemu w aerozol zawierający jod oraz inne minerały. Specjaliści wskazują, że przebywanie nad morzem może wspierać oczyszczanie dróg oddechowych, nawilżanie błon śluzowych oraz poprawę wydol-

ności oddechowej. Dlatego do Ustki często kierowani są pacjenci z astmą, przewlekłym zapaleniem oskrzeli, alergiami i POChP.

Leczenie uzupełniają inhalacje, zabiegi fizjoterapeutyczne, balneoterapia oraz wykorzystanie lokalnych borowin i solanek.

Jakie zabiegi warto wybrać przy chorobach układu oddechowego?

Skuteczność leczenia uzdrowiskowego zależy nie tylko od klimatu, ale również od odpowiednio dobranych zabiegów.

W Rabce-Zdroju szczególne znaczenie mają inhalacje i wzięwania z wykorzystaniem miejscowych solanek jodkowo-bromowych. Stosuje się je m.in. u osób z astmą oskrzelową, nawracającymi infekcjami dróg oddechowych, przewlekłym zapaleniem oskrzeli i alergiami. Uzupełnieniem kuracji są zabiegi klimatoterapii.

W Szczawnicy podstawę leczenia stanowią inhalacje, nebulizacje oraz zabiegi wykorzystujące miejscowe wody mineralne. Są one stosowane m.in. w przewlekłych nieżytach nosa i gardła, zapaleniach zatok, schorzeniach aparatu głosowego, alergicznym nieżycie nosa oraz astmie oskrzelowej. Uzdrowisko prowadzi również rehabilitację oddechową, a jego górski mikroklimat wspomaga regenerację górnych dróg oddechowych.

Osoby wybierające Ustkę mogą skorzystać przede wszystkim z naturalnej klimatoterapii wykorzystującej bogaty w jod aerozol morski. Regularne spacery brzegiem morza działają jak naturalna inhalacja, wspierając oczyszczanie i nawilżanie dróg oddechowych. W sanatoriach dostępne są ponadto inhalacje lecznicze, zabiegi fizjoterapeutyczne oraz balneoterapia stanowiące wsparcie dla osób z astmą, POChP, przewlekłym zapaleniem oskrzeli czy alergiami wziewnymi.

Lekarze uzdrowiskowi podkreślają, że rodzaj zabiegów powinien być zawsze dobierany indywidualnie. Inhalacje i nebulizacje najczęściej zalecane są przy astmie, przewlekłych zapaleniach zatok i oskrzeli, natomiast klimatoterapia przynosi korzyści osobom z alergiami, POChP oraz nawracającymi infekcjami układu oddechowego.



Wirusowe zapalenie wątroby prowadzi do powiększenia tego narządu. Pojawiają się objawy, takie jak tkliwość, ból, wzdęcia

CHOROBY

Wirusowe zapalenie wątroby nie zawsze daje objawy. Jak je rozpoznać?

Anna Rokicka-Żuk

Wirusowe zapalenie wątroby to choroba, która może doprowadzić do niewydolności wątroby i śmierci, jeśli nie uda się przeszczepić tego narządu. Choć ma wiele typów oznaczanych pierwszymi literami alfabetu, większość objawów jest wspólnych.

Wirusowe zapalenie wątroby (WZW) to stan zapalny tego narządu, który jest efektem zakażenia jednym z pięciu typów wirusa WZW, oznaczanych literami od A do E. Zapalenie wątroby mogą wywoływać także inne wirusy, m.in. Epstein-Barra (EBV), który jest też przyczyną rozwoju mononukleozy.

W Polsce najczęściej chorobę wywołuje typ wirusa WZW A, B i C, rzadziej D. To odpowiednio wirusy: HAV, HBV, HCV, HDV. Najpowszechniej występuje WZW B. Warto wiedzieć, że przed wersjami wirusa A i B można chronić się za pomocą szczepionek. WZW może mieć postać ostrą i przewlekłą. Ostra postać WZW zwykle rozpoczyna się nagle i trwa przez kilka tygodni. Większość infekcji przechodzi sama, jednak nawet w przypadku braku objawów mogą one prowadzić do choroby przewlekłej. Przebieg WZW może być bezobjawowy, bywa, że pojawiają się dolegliwości grypopodobne, jednak symptomy mogą być także dotkliwe i prowadzić do uszkodzenia wątroby, niewydolności, marskości wątroby czy raka tego narządu, oraz śmierci.

Najbardziej odczuwalne objawy mogą dotyczyć ostrej postaci WZW. Jej przebieg zależy zarówno od typu wirusa, jak i indywidualnej reakcji na infekcję.

Możliwe objawy WZW: ● brak apetytu, ● nudności i wymioty,

- wstręt do tytoniu u osób palących,
- niska gorączka, ● wzdęcia, ● ból w górnej prawej części brzucha,
- zmęczenie, ● świąd skóry, ● żółtaczka – żółtolenie skóry i białek oczu,
- bóle mięśni, stawów, pokrzywka skórna (zwłaszcza przy WZW B),
- ciemny kolor moczu i białe stolce,
- pogorszenie funkcji psychicznych.

Jak różnią się infekcje zależnie od typu wirusa?

- Postać ostrą najczęściej wywołuje wirus WZW A, rzadziej WZW B.
- W przypadku WZW B lub WZW C mogą nie wystąpić objawy, wciąż jednak zarażenie się grozi powikłaniami.
- Łagodne objawy najczęściej występują przy zakażeniu WZW A i WZW C.
- Ciężkie symptomy towarzyszą częściej infekcji WZW B i WZW E.
- Dotkliwe skutki mogą mieć koinfekcje – jednoczesne zakażenie typem B i D, przy czym WZW D zagraża jedynie osobom z WZW B.

Na wirusowe zapalenie wątroby mogą wskazywać opisane objawy, lecz potwierdzeniem są badania krwi – serologiczne i molekularne. Oznacza się różne markery w postaci antygenów i przeciwciał. Badanie na obecność HCV jest refundowane przez NFZ. Leczenie stosuje się w przewlekłej postaci choroby, przy czym istnieje lek na WZW B, ale zakażenia nie da się całkowicie wyleczyć. Dostępne jest ponadto leczenie przeciwko WZW C (terapia bezinterferonowa w ramach programu lekowego B.71).

Zakażeniom sprzyja brak należytej higieny. WZW A najczęściej rozprzestrzenia się drogą pokarmową. Do zarażenia dochodzi poprzez kontakt z krwią i kontakty seksualne. Zagrożenie stwarza m.in. przerwanie ciągłości tkanek, m.in. zabiegi medyczne, poród, ale także zabiegi u dentysty, kosmetyczki itp.

PUPIL ROKU 2026

Wyjątkowe historie na czterech łapach - i nie tylko. Czyli radość, która mieszka z nami

(kb)

Każdy pupil ma swój charakter, a czasami nawet... charakterek... Ma własne przyzwyczajenia i rytuały, które sprawiają, że codzienność staje się piękniejsza - jego, ale i nasza. Bo prawda jest taka: gdy masz w domu zwierzątko, masz też milion szczekających, miauczących, skaczących lub brykających powodów do wielkiej radości!

Psy, koty i inne zwierzęta domowe bardzo często stają się pełnoprawnymi członkami naszych rodzin. To pod ich potrzeby planujemy

wakacyjne wyjazdy i weekendy, dla nich wybieramy najlepsze przysmaki, dbamy o ich zdrowie. Chuchamy i dmuchamy na te nasze małe i większe przytulaki: przyjaciół, wiernych towarzyszy codzienności, czasem także domowych strażników. Każdego dnia dają nam radość, ciepło i mnóstwo powodów do uśmiechu. Są obok nas w ważnych i zwyczajnych chwilach, poprawiają humor po trudnym dniu i przypominają, ile szczęścia może przynieść sama ich obecność - W plebiscycie Pupil Roku chcemy zaprezentować, ale

i bliżej poznać wyjątkowych bohaterów tej akcji - zwierzęta, które skradły serca swoich opiekunów. Chcemy dowiedzieć się, jakie mają zwyczaje, co wyróżnia je spośród innych i za co są tak bardzo kochane - mówi Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Tworzymy wielką galerię zdjęć zwierzątek naszych Czytelników. Zgłoszenia można przysłać jeszcze do wtorku! A dziś zapraszamy do poznania pierwszych wyjątkowych historii pupili, które już biorą udział w naszej akcji.

Czytaj więcej o akcji na gloswielkopolski.pl/pupil

KATEGORIA - KOT

Gdy Lucjan zgłodnieje, potrafi nawet... włączyć światło w sypialni w środku nocy

- Lucjan jest bardzo inteligentnym kotkiem. Jest zwinny i ciekawski. Lubi spać w szafie na butach - opowiada Karolina Czarnecka.

Koty od lat zachwycają sprytem i umiejętnością uczenia się nowych rzeczy. Wystarczy chwila obserwacji, by zapamiętały codzienne rytuały swoich opiekunów i znalazły sposób na osiągnięcie celu. Lucjan jest tego doskonałym przykładem. Nie tylko uwielbia odkrywać nowe zakamarki domu, ale potrafi też zaskoczyć pomysłowością. - Lucjan przypadkiem nauczył się zapalać główne światło w sypialni i czasami zapala mi je w nocy, żebym się obudziła i wstała dać mu jeść - śmieje się właścicielka.

Choć jego nocne pobudki bywają zaskakujące, trudno się na niego gniewać. Lucjan jest cieniem swojej opiekunki, wszędzie jej towarzyszy i zawsze wybiera miejsce blisko niej. Wieczorami zasypia u jej boku, a poranki



rozpoczyna od wyjątkowo czulego budzenia. - Kocham go za to, że po prostu jest. Jest przesłodka i mega kochany. Zawsze jest tam, gdzie ja, i zawsze ze mną śpi. Rano przesłodka mnie budzi, żeby dać mu jeść, deli-

katnie gryząc mnie w nos lub w rękę - dodaje Karolina Czarnecka.

Lucjan udowadnia, że koty potrafią być nie tylko niezależne, ale także niezwykle oddane swoim opiekunom.

KATEGORIA - PIES

Piorun nie wraca ze sklepu z pustymi łapami. Każda wyprawa kończy się nową zabawką

Psy od lat nazywane są najlepszymi przyjaciółmi człowieka i Piorun doskonale potwierdza, że nie jest to przypadek. Potrafi wyczuć emocje swojej opiekunki i zawsze jest blisko wtedy, gdy najbardziej go potrzebuje. - Piorun jest wyjątkowy, bo kocha całym sercem. Jest wierny i oddany. Gdy jest mi smutno, przychodzi i się przytula, a gdy się cieszę, wesele się razem ze mną. Daje buziaki, gdy chce coś dostać, a kiedy mówię do niego „cześć”, podaje łapkę - opowiada Kinga Wieczorek. Nie brakuje mu jednak także dziecięcej radości i zamięłowania do zabawy, które każdego dnia wywołują uśmiech na twarzach domowników. Jedną z jego największych słabości są... piszczące zabawki. - Z udziałem Pioruna jest wiele zabawnych sytuacji. Uwielbia piszczące zabawki, zwłaszcza piłki, więc idąc z nim do sklepu, zawsze wybiera sobie nową zabawkę. Nigdy nie wychodzi ze sklepu z pustymi łapami.



W domu ma około 200 zabawek - śmieje się właścicielka.

Choć kolekcja zabawek robi ogromne wrażenie, dla pani Kingi najważniejsze jest coś zupełnie innego. - Kocham go nad życie. Nie wyobrażam so-

bie życia bez Pioruna, bo jest darem od Boga, jak każde stworzenie. Dzięki niemu w domu jest weselej, daje dużo miłości. Jest oddanym przyjacielem - dodaje Kinga Wieczorek.

KATEGORIA - INNE ZWIERZĄTKO

Budrys zachwyca nie tylko urodą. Ten koń każdego dnia udowadnia, jak wyjątkową ma naturę

Budrys jest kasztanowatym koniem rasy wielkopolskiej. Ma 7 lat, a w naszej rodzinie jest już od pięciu lat - opowiada Angelika Juskowiak.

Konie od wieków zachwycają nie tylko swoją siłą i elegancją, ale także inteligencją oraz umiejętnością budowania wyjątkowej więzi z człowiekiem. Wymagają cierpliwości, zaufania i codziennej pracy, odwiedzając się lojalnością oraz spokojem. Budrys jest doskonałym przykładem tego, jak wiele radości może dawać wspólne spędzanie czasu z tak niezwykłym zwierzęciem.

Jego kasztanowa maść i harmonijna sylwetka sprawiają, że świetnie prezentuje się na zdjęciach, ale, jak podkreśla właścicielka, wygląd to dopiero początek jego zalet. - Na pewno wyjątkowa jest jego uroda, co przedstawiają zdjęcia - jest bardzo fotogenicznym zwierzęciem. Jego spokój i opanowanie w większych sytuacjach oraz szybkość uczenia się nowych rzeczy



spawiają, że jest naprawdę super konikiem - mówi Angelika Juskowiak.

Budrys każdego dnia udowadnia, że piękno idzie w parze z charakterem. Dzięki swojej łagodności, inteligencji i chęci do nauki

stał się nie tylko wspaniałym koniem, ale przede wszystkim ukochanym członkiem rodziny. Jest wiernym towarzyszem, z którym każda wspólnie spędzona chwila przynosi nowe doświadczenia i satysfakcję.

SERIALOWO



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Poyraz ratuje Nanę oświadczając, że strzeliła przypadkiem, będąc pod wpływem podanego jej narkotyku. Po powtórzeniu badań krwi prokurator oddala akt oskarżenia. Nana opiekuje się mężem w szpitalu ku wielkiemu niezadowoleniu Cennet. W tym samym czasie Isil kontynuuje swoje intrygi przeciwko Aynur i sprowadza do domu byłą dziewczynę Sinana, Ezgi. Sinan pozostaje jednak zdystansowany i daje jej do zrozumienia, że przeszłość została już zamknięta. Szantażowany Semih postanawia zastawić na pułapkę na swojego oprawcę.

G. 17:20

Panna młoda

TVP 2

Cihan otrzyma radosne wieści w najmniej oczekiwanym momencie. Będąc w szpitalu, lekarz wyjawia mu, że Hancer nosi dziecko pod sercem! To dopiero mu da do myślenia... Kłopot w tym, że Hancer chce wyjechać ze Stambułu. W realizacji tego planu pomóc deklaruje Melih. Cihan zabiera Beyzę i jej dziecko do rezydencji. W międzyczasie Yonca, wycieńczona trudnym porodem, ale uratowana przez Deryę i Tayyara, odzyskuje przytomność.



G. 18:25

Akacyjowa 38

TVP 1

Flora uratuje El Peñę z rąk Hindusa w typowym dla siebie stylu i z wrodzoną subtelnością. Słowem: dzieli go patelnię w głowę! Zrobi to tak mocno, że mężczyzna półżywy trafi do szpitala... To zaś oznacza, że Flora musi pozostać w mieście do wyjaśnienia sprawy. Kłopoty ma także Ramon. Opanowanie napisanej przez Trini i Lolitę w języku Cabrahigo mowy herolda przychodzi mu z dużym trudem. Antonio z kolei rozmyśla nad produkcją domowego ekspresu do kawy i kamizelki kuloodpornej. Czy z tych szalonych pomysłów tym razem coś wyniknie? Samuel przypomina sobie, że już po zniknięciu ojca przycisk do papieru został uwieczniony na fotografii, zatem nie mógł być narzędziem zbrodni. Liberto kradnie to zdjęcie z domu Ursuli. Ktoś podrzuca pod drzwi pułkownika list pożegnalny od Silvii. Wszyscy domyślają się, że został napisany pod przymusem.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Basię dopada Gwiazda w sprawie romansu Marceliny i Krzysztofa. Doprowadza do konfrontacji i Smolny mówi prawdę o handlu dyplomami i udziale jej byłego męża. Igor umawia córkę do psychologa, a ona wyciąga kolejne pieniądze na używki. Bergową odwiedza kuratorka. Jarek jest na randce z Wrońską, która widzi jego roztarzenie, bo czeka na wiadomość od Elizy. Czy to zniechęci Martynę?

G. 22:25

RANCZO

TVP Seriale

Fani „Rancza” mają powody do radości. Trwają intensywne prace nad 11. sezonem uwielbianej produkcji. Do premiery jednak trochę czasu i warto wykorzystać go m.n. na przypomnienie sobie poprzednich sezonów. W tym odcinku zobaczymy, jak Kazia Solejukowa sobie tylko znanym sposobem osiąga wymarzony cel i zostaje nauczycielką filozofii w wilkowyjskim gimnazjum. Solejuk nie jest zachwycony karierą żony, ale koledzy z ławeczki wskazują mu jasne strony tej sytuacji. Klaudia porzuca terapię Kusego i rzuca się w wir działalności społecznej. W dworku niespodziewanie pojawia się matka Kingi. Jej córka, która zna swoją matkę na wylot, jest pełna podejrzeń.



G. 14:00

Splątane losy

TVP 1

Po wyczerpującym dyżurze Burak odwozi Yasemin do domu i zaprasza ją na kawę. To nie umyka uwadze Kerem, który widzi ich razem i aż się gotuje z zazdrości. Tymczasem Halil odkrywa, że Pakize była dwukrotnie zamężna, a Yasemin jest córką z jej pierwszego małżeństwa. Ayfer przypadkiem zdradza rodzinny sekret, ujawniając, że Mine jest wnuczką Münevver. Po incydencie ze złodziejem Şengül przypomina Yasemin o zasadach obowiązujących personel szpitala.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Kolacja z okazji urodzin Manuela, na której tak bardzo zależy Cruz, niestety kończy się fiaskiem. Petra, którą awansowano, wciąż wyżywa się na służbie. W szczególności znęca się nad Pią, której nigdy nie darzyła sympatią. Ricardo prosi ją, żeby zmieniła swoje postępowanie. Szanse, że go posłucha, są jednak znikome... Lope ma niespodziewaną i przykrą jednocześnie wizytę. Jana szuka pocieszenia i pisze listy do Manuela. Do Lorenza przychodzi ważna wiadomość z frontu.

KRZYŻÓWKA NR 115

Poziomo:

- 3) w bajce spełniała trzy życzenia,
10) alkaloid w liściach herbaty,
11) wpisana do dzienniczka ucznia,
12) alpejska kraina we Francji,
14) z kołowrotkiem i haczykiem,
15) ... lekarski, nazywany dmuchawcem,
16) ryba gotowa do rozrodu, ikrzak,
19) pożywka z krasnorostów,
23) roślina na kompot, rzewień,
27) rzymskie bóstwo górskich lasów,
28) w parze ze zmiotką,
29) na serdecznym palcu małżonki,
30) polowanie z nagonką,
33) należy do bliskiej rodziny,
37) dział klubu sportowego,
38) zachęta do działania, bodziec,
39) narzędzie służące do trasowania,
40) praca zarobkowa za granicą,
41) testuje nowe samoloty.

Pionowo:

- 1) „... większa niż życie”, serial wojenny,
2) praktyczna lub teoretyczna,
3) barwi lakmus na niebiesko,
4) droga ciała niebieskiego,
5) uprzywilejowany kolor w kartach,
6) broniona przez Wojciecha Szczęsnego,
7) kierował kwadrygą,
8) mieszkaniec Pomorza Gdańskiego,
9) gruby flamaster w piórniku

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24

25

26

27

28

29

30

31

32

33

34

35

36

37

38

39

40

41

AUTOPROMOCJA

0110990399

Tvoja gazeta
w prenumeracie
z Tele
Magazynem

61 333 22 60

- ucznia,
13) ... Sowizdrzał, złośliwy błazen-psotnik,
17) narzędzie do przesiewania ziarna,
18) włoska rzeka uchodząca do Morza Liguryjskiego,
20) kozłarż czerwony lub borowik,
21) włókno z liści palmy,
22) metalowa łuska naboju,
24) ćwikłowy lub cukrowy,
25) argumenty dowodzące słuszności poglądu,
26) pętla do chwytania koni,
30) futerał na pistolet przy siodle,
31) święty patron lekarzy, malarzy i notariuszy,
32) ćwiczy na poligonie,
34) skalne rumowisko przykrywające górotwór,
35) rodzaj spinki do włosów,
36) dawna rosyjska miara długości.

ROZWIĄZANIE NR 114

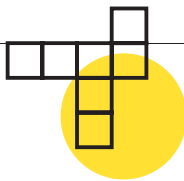
R	M	B	L	O	K	O	W	I	S	K	O	K	Z
O	K	A	P	I	D	D	K	N	I	O	B	E	
Z	K	B	O	M	B	A	W	G	O	R	E	Z	S
W	I	L	N	O	O	O	O	R	T	R	U	S	T
O	E	S	W	I	A	N	E	K	E	C	A		
D	U	R	S	Z	L	A	K	T	A	L	K	S	H
M	Z	I	R	Y	B	A	I	L	B				
M	I	E	L	O	N	K	A	P	O	D	W	O	Z
A	E	D								E	I	O	
B	R	A	M	K	A					R	A	K	A
A	R	I								F	L	D	
S	T	O	L	E	K					S	R	U	B
Z	N	R								Y	E	N	
T	E	I	N	A						K	O	R	K
A	A	T	A	N	E	C	Z	N	I	C	A	T	E

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

uderza z jasnego nieba	rzeka w Wenezueli	część uprząży alkaloid w opium	przychylność para dla męża	zbiór, komplet	wierszowana zagadka	bohater filmu „Matrix”	sejsmiczna fala	odmiana utworu muzycznego
konwersacja				ekspert od sztuki				
			chrust na podpałkę			pasza jak choroba		
policyjny szpaler			strój mecenasa	himalajski ssak znoj		odgłos rozmów		kamień ozdobny
przyrząd do mierzenia	pokład statku	legenda, podanie	mieszkaniec Kazania			gruba kość		
gra towarzyska z mydłem				... kul-szowa		ciężar ciała		
			antylopa z Afryki		„Noc listopadowa”			
morski drapieżnik stora				skaza moczowa		imię Hayworth, aktorki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MEDIATOR



HOROSKOP

- Wodnik (20.01 - 18.02)**
Czas ruszyć z miejsca. Horoskop dzienny zapowiada, że odważne decyzje przyniosą efekty.
- Ryby (19.02 - 20.03)**
Pośpiech Ci nie służy. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by dzielić ten czas z bliskimi.
- Baran (21.03 - 19.04)**
Horoskop dzienny na środę radzi nie bać się dzielić swoimi marzeniami i spostrzeżeniami.
- Byk (20.04 - 20.05)**
Dom i bliscy dziś na pierwszym miejscu. Małe gesty ciepła będą miały ogromną moc.
- Bliznięta (21.05 - 21.06)**
Zabłyśniesz w towarzystwie, ale pamiętaj również o pokorze. Nie wszystko kręci się wokół Ciebie.
- Rak (22.06 - 22.07)**
Horoskop dzienny na środę radzi zatrzymać się na chwilę i pomyśleć, czego naprawdę Ci potrzeba.
- Lew (23.07 - 22.08)**
Czas na odważną decyzję. Horoskop dzienny zapowiada, że serce podpowie Ci, co robić.
- Panna (23.08 - 22.09)**
Horoskop na dziś podpowiada, by uważać, komu zwierzasz się ze swoich uczuć oraz tajemnic.
- Waga (23.09 - 22.10)**
Horoskop dzienny na środę zapowiada, że nowe doświadczenia poszerzą Twoje horyzonty.
- Skorpion (23.10 - 21.11)**
Dziś daj sobie luz. Horoskop radzi zadbać o zdrowie i nie zapominać, że odpoczynek też jest produktywny.
- Strzelec (22.11 - 21.12)**
Horoskop na dziś wróży, że Twoje pomysły zaskoczą wszystkich. Kreatywność to Twój największy atut.
- Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Daj sobie przestrzeń na emocje. Horoskop dzienny na środę mówi, że ktoś z bliskich potrzebuje wsparcia.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: [ibo.polskapress.pl](#)

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski dowóz 600539790

motofakty.pl

Motoryzacja na wysokich obrotach

motofakty.pl

REKLAMA

0011559107

Syndyk masy upadłości Dłużnika BM Kobylin Sp. z o.o. w upadłości (KRS: 0000265094) w postępowaniu upadłościowym prowadzonym przed Sądem Rejonowym w Kaliszu Wydział V Gospodarczy Sekcja ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych, sygn. akt V GUP 8/23, oferuje na sprzedaż w trybie pisemnego składania ofert, w przetargu pisemnym z wolnej ręki mienie dłużnika w postaci nieruchomości położonych w: Górze (woj. dolnośląskie), Bruczkowie (woj. wielkopolskie), Rantach (powiat giżycki). Szczegółowe informacje o przedmiocie przetargu wraz z cenami wywoławczymi znajdują się na stronie PMR Restrukturyzacje SA w zakładce Komunikaty: Dodatkowych informacji udziela pracownik Kancelarii Syndyka od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00 pod numerem telefonu (75) 64 82 802, a także drogą mailową pod adresem: [kancelaria@pmrsa.pl](#) Oferty należy wnosić na adres: PMR Restrukturyzacje SA, ul. Klonowica 2/5B, 58-500 Jelenia Góra, z dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości – sygn. akt V GUP 8/23” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 sierpnia 2026 r. do godziny 15:00.

REKLAMA

0011559468

BURMISTRZ ROGOŻNA

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

(wyciąg z ogłoszenia)

Na sprzedaż 3 (trzech) działek gruntu, położonych w Nienawiszczu, gm. Rogoźno (obręb NIENAWISZCZ), KW PO1O/00019042/5. W planie miejscowym nw. działki oznaczone są symbolem 5MN o przeznaczeniu – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, **1 przetarg**.

lp.	nr ew. działki	powierzchnia działki w [ha]	cena wywoławcza netto	termin przetargu/ godzina	termin wpłaty wadium
1.	148/2	0,0713	71 000,00 zł	31 sierpnia 2026 r. / godz. 10:00	27 sierpnia 2026 r.
2.	148/3	0,0712	71 000,00 zł		
3.	148/4	0,0711	71 000,00 zł		

(+ 23% VAT naliczony od wylicytowanej w przetargu ceny)

Przetarg odbędzie się w dniu **31 sierpnia 2026 r.** w sali nr 20 Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, ul. Nowa 2. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium **w wysokości 10% ceny wywoławczej** wybranej działki na konto Urzędu Miejskiego w Rogoźnie w Banku Spółdzielczym w Rogoźnie nr konta **56 8951 0009 3900 0114 2000 0020 do 27 sierpnia 2026 r.** – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane konto.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rogoźnie, opublikowane na stronie internetowej [www.rogozno.pl](#) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowe informacje dostępne w siedzibie Urzędu (biuro 19b), pod numerem telefonu 785-009-407 oraz za pośrednictwem e-mail: [marta.olederek@rogozno.pl](#)

nasza HISTORIA

Nigdy się nie powtarza

[naszahistoria.pl](#)

czytaj

REKLAMA

0011559105

PN.6845.12.2026

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu.

Wójt Gminy Przemęt ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości rolnych stanowiących mienie Gminy Przemęt.

1. Przedmiot dzierżawy:

Lp.	Położenie nieruchomości	Numer działki, nr księgi wieczystej	Pow. w ha	Opis nieruchomości	Wyściowa roczna stawka czynszu dzierżawnego - w q żyta	Okres dzierżawy	Wysokość wadium
1.	Biskupice	Działka nr 239, objęta KW PO1E/00038276/3 SR Wolsztyn	0,50 ha	ŁIV – 0,35 ha PsIV – 0,15 ha	7,54	Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas określony, tj. do 31 sierpnia 2036 roku.	100,00 zł
2.	Kluczewo	Działka nr 943/4 (część), objęta KW PO1E/00049234/7 SR Wolsztyn	0,49 ha	RV – 0,0400 ha RVI - 0,4410 ha	7,39	Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas określony, tj. do 31 sierpnia 2036 roku.	98,00 zł
3.	Kluczewo	Działka nr 943/5 (część), objęta KW PO1E/00049234/7SR Wolsztyn	0,53 ha	RV – 0,0800 ha RVI – 0,4460 ha	7,99	Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas określony, tj. do 31 sierpnia 2036 roku.	106,00 zł
4.	Mochy	Działka nr 724, objęta KW PO1E/00044758/1 SR Wolsztyn	0,69 ha	RIVb – 0,26 ha RV – 0,43 ha	10,40	Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas określony, tj. do 31 sierpnia 2036 roku.	138,00 zł
5.	Przemęt	Działka nr 697/3 (część), objęta KW PO1E/00042983/3SR Wolsztyn	0,9650 ha	RIVa – 0,9650 ha	14,55	Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas określony, tj. do 31 sierpnia 2036 roku.	193,00 zł
6.	Przemęt	Działka nr 2493, objęta KW PO1E/00039722/2 SR Wolsztyn	2,04 ha	ŁIV – 2,04 ha	30,75	Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas określony, tj. do 1 września 2036 roku.	408,00 zł
7.	Solec Nowy	Działka nr 71, objęta KW PO1E/00038567/0 SR Wolsztyn	0,51 ha	RVIz – 0,40 ha RVI – 0,11 ha	7,69	Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas określony, tj. do 31 sierpnia 2031 roku.	102,00 zł
8.	Solec Nowy	Działka nr 116/8, objęta KW PO1E/00040611/1 SR Wolsztyn	0,2440 ha	RV – 0,0640 ha RVI – 0,1800 ha	3,68	Umowa dzierżawy zostanie zawarta na czas określony, tj. do 31 sierpnia 2036 roku.	48,00 zł

* studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego zatwierdzone Uchwałą nr 473/2023 Rady Gminy Przemęt z dnia 28 lutego 2023 r.

** część działki przeznaczona do wydzierżawienia wskazana na załączniku graficznym

2. Termin i miejsce przetargu: 2.09.2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Przemęt, ul. Jagiellońska 8, sala nr 25

- część jawna przetargu o godz. 9⁰⁰,
- część niejawna przetargu o godz. 9³⁰,

3. Udział w przetargu:

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty przetargowej oraz wniesienie wadium na konkretną działkę w podanej wysokości. Wadium - osobno dla każdej nieruchomości, należy wpłacić w PLN na konto Gminy Przemęt BS Wschowa Oddział w Przemęcie **15 8669 0001 0042 0000 2000 0098** w terminie **do dnia 27.08.2026 r. Za termin wpłacenia wadium przyjmuję się dzień wpływu na wskazane konto.**

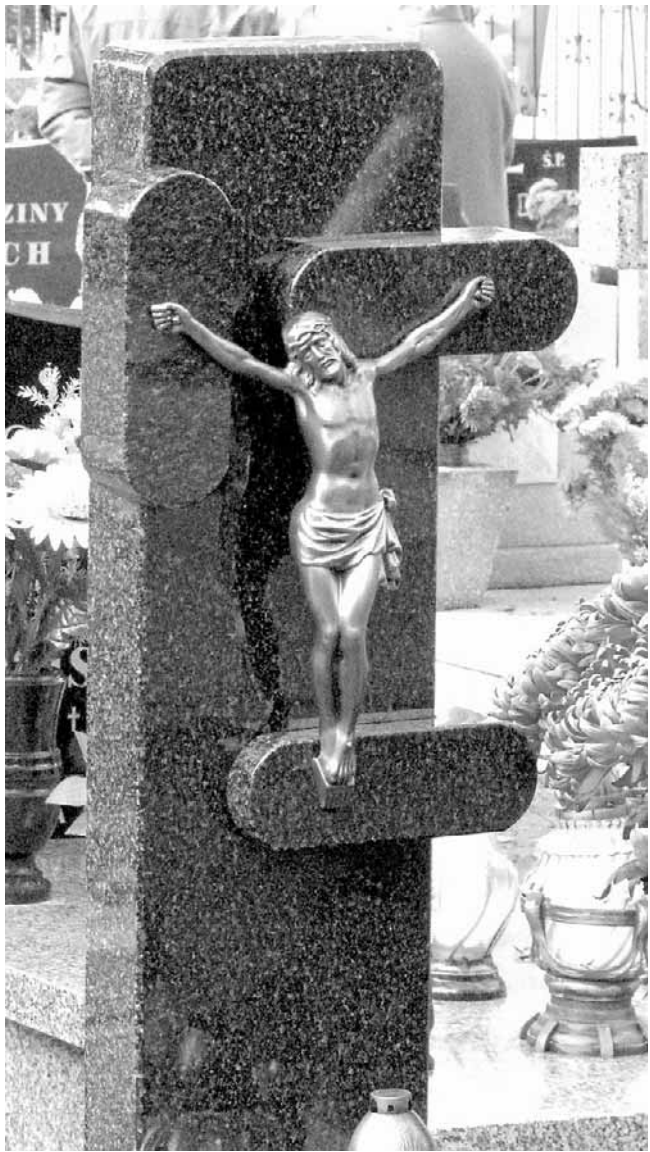
4. UWAGA:

- Dzierżawca oprócz czynszu dzierżawnego zobowiązany jest opłacać podatek rolny - nie dotyczy gruntów w kl. V i VI.
- Nieruchomości wydzierżawiane są na podstawie danych z ewidencji gruntów, ewentualne wznowienie granic staraniem i na koszt dzierżawcy.
- Urząd Gminy nie bierze odpowiedzialności za ewentualne różnice w powierzchni nieruchomości.
- Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są przedstawić

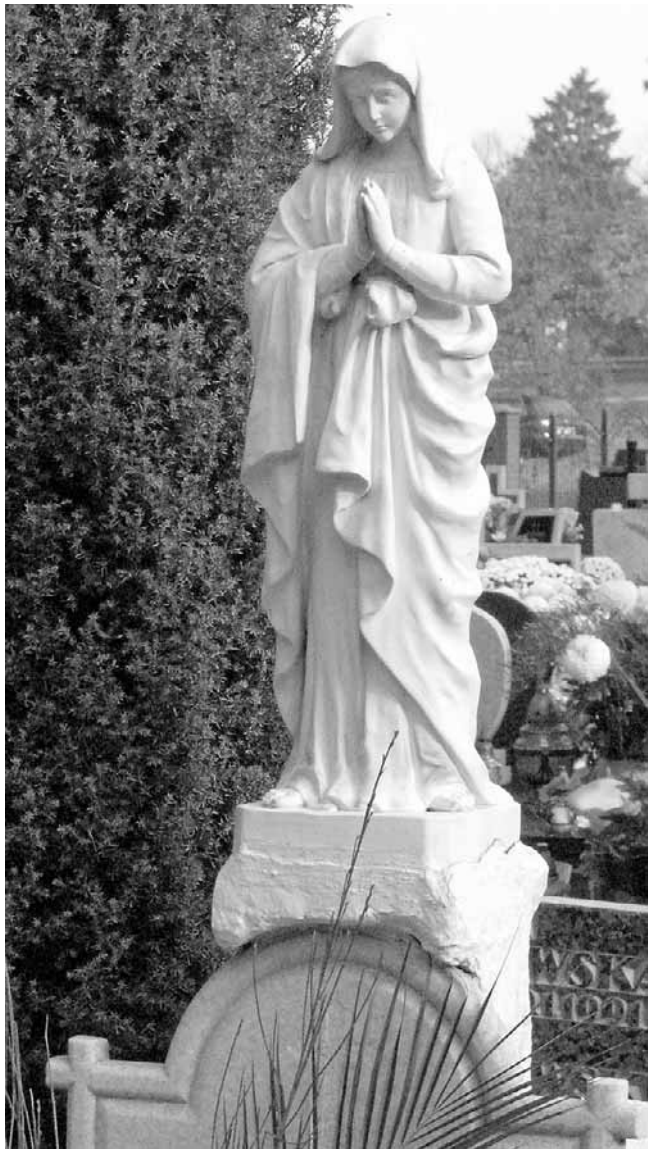
Komisji Przetargowej przed otwarciem przetargu dokument potwierdzający tożsamość (dowód osobisty lub paszport),

5. Szczegółowe informacje dotyczące warunków przystąpienia do przetargu zawarte zostały w pełnej treści Ogłoszenia o przetargu, które opublikowane zostało na stronie internetowej [www.przemet.pl](#), stronie Biuletynu Informacji Publicznej [www.bip.przemet.pl](#) (gospodarka nieruchomościami) oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Przemęt, ul. Jagiellońska 8. Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu, pok. nr 12 lub pod nr tel. 65 615 69 73.

Z up. Wójta Gminy Przemęt
/-/ Waldemar Kalitka
Zastępca Wójta



FOT. ARCHIWUM GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO



FOT. ARCHIWUM GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

0011559739

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 23 lipca 2026 r. odeszła od nas
ukochana Żona, Mama, Babcia i Teściowa

ś†p
dr hab. prof. WSB

Wiesława Ziółkowska

lat 76

Poseł Sejmu RP X, I, II kadencji,
Członek Rady Polityki Pieniężnej I kadencji.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
w czwartek 30 lipca 2026 r. o godz. 11.00
w kościele pw. św. Andrzeja Apostoła w Sławiu,
pogrzeb po mszy św. o godz. 12.00
na cmentarzu parafialnym w Sławiu.

Mąż z Rodziną

0011560561

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
w dniu 24 lipca 2026 roku zmarła w wieku 100 lat

ś†p

Felicyta Krystyna Henczel

Nauczycielka, Literatka, Społeczniczka

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się
w piątek 31 lipca 2026 roku o godz. 13.30
na cmentarzu Miłostowo (wejście od ul. Gnieźnieńskiej),
o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
Syn i Córka z Rodzinami

0011559767

Można odejść na zawsze, by stale być blisko.

Koleżance

Magdalenie Bogackiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

ś†p

Ojca

składają
Zarząd i Pracownicy spółki Poznańskie Inwestycje Miejskie
sp. z o.o.

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 61 866 66 81, 502 499 742
- drogą mailową: nekrologi@glos.com
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń ibo.polskapress.pl

www.nekrologi.net

0011560358

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że

ś†p

Dariusz Korpala

kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

odeszedł od nas w wieku 87 lat,
pozostawiając po sobie ból i pustkę
w sercach najbliższych.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako człowiek
pełen dobra, troski i miłości do swojej rodziny.

Msza święta żałobna zostanie odprawiona
30 lipca 2026 r. o godzinie 10:30
w kościele pw. św. Jana Kantego
przy ul. Grunwaldzkiej 86 w Poznaniu.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
również 30 lipca 2026 r. o godzinie 12:30
na Cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011560448

Stowarzyszenie Katyń w Poznaniu
składa podziękowanie i hołd za utrwalanie pamięci
o zbrodni katyńskiej
pierwszemu prezesowi

ś†p

Dariuszowi Korpala

zm. 27.07.2026 w Poznaniu
synowi zawodowego oficera WP Alojzego KORPAL,
zamordowanego w Katyniu w 1940 roku

Msza święta pogrzebowa odbędzie się
w czwartek 30.07.2026 roku o godz. 10:30
w kościele parafialnym pw. św. Jana Kantego w Poznaniu,
przy ulicy Grunwaldzkiej 86, uroczystość pogrzebowa
o godz. 12:30 na cmentarzu Junikowo.

0011560583

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 23 lipca 2026 roku
zmarła
nasza ukochana Żona i Mama

ś†p

Irena Walenciak

żyła 74 lata

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
w piątek 31 lipca 2026 roku o godzinie 11:00
w kościele pw. Dobrego Pasterza
przy ul. Nowina w Poznaniu.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
tego samego dnia o godzinie 11:45
na cmentarzu parafialnym przy ul. Nowina.

Pogrążeni w głębokim smutku i żalu
Mąż z Synem

SPORT

PIŁKA NOŻNA

Lech chce mądrą grą przypieczętować awans

Dziś o godz. 19 (transmisja w TVP Sport) Lech Poznań zmierzy się przy Bułgarskiej w rewanżowym meczu II rundy eliminacji Ligi Mistrzów z Aarhus GF. Pozycję wyjściową, by wyeliminować mistrza Danii ma kapitalną, bo pierwszy mecz wygrał 4:1

Maciej Lehmann

W całej historii Ligi Mistrzów (oraz dawnego Pucharu Europy) żaden zespół, który przegrał pierwszy mecz na własnym stadionie różnicą trzech lub więcej bramek, nie zdołał awansować w rewanżu. Ale trener Lecha woli dmuchać na zimne...

Przed meczem z Aarhus w ekipie Lecha Poznań nie ma mowy o rozprężeniu. Stawka tego dwumeczu jest zbyt wysoka, by pozwolić sobie na eksperymenty ze składem czy ulgowe potraktowanie rywala. Podkreśla to też na oficjalnej konferencji prasowej trener mistrzów Polski Niels Frederiksen.

- Musimy podejść do tego spotkania w 100 procentach skoncentrowani, bo piłka widziała już sytuacje, kiedy ktoś odrobił taki wynik. Musimy uniknąć sytuacji, w której rywal uwierzy w odwrócenie losów rywalizacji. Koncentracja i pokora ma nas doprowadzić do zwycięstwa. Chcemy zagrać przede wszystkim mądrze. Mamy swoją



Lechem od poniedziałku gościnnie trenuje Karol Linetty (drugi z lewej), ale trener stwierdził, że nie ma planów, by w klubie pozostał na dłużej

strategię i plan, który chcemy pokazać na boisku - powiedział trener Kolejorz.

Sytuacja kadrowa w zespole mistrzów Polski daje powody do optymizmu. Nikt nie zgłosił urazu po meczu z Cracovią, na ostatnim treningu normalnie ćwiczył z zespołem Alex Douglas, a do Poznania zgodnie z planem powrócił Pa-

blo Rodriguez, który w poniedziałek załatwiał sprawy urzędowe w Hiszpanii.

- Z czystym sumieniem mogę wystawić wielu zawodników od pierwszej minuty, jednak chcę wystawić możliwie najmocniejszy skład. Nie będzie z naszej strony hazardu w postaci rotacji - zapowiedział trener Niels Frederiksen.

Wielu kibiców zadaje sobie pytanie jak Kolejorz rozegra ten mecz pod względem taktycznym. Ogromna zaliczka sprawia, że lechici mogą zagrać pragmatycznie i będą czekać na to co ma do zaoferowania ich rywal.

- Lepiej radzimy sobie z piłką niż bez piłki, dlatego nie chcemy nisko bronić i czekać na to, co pokaże Aarhus. Oczywiście, nie ma w tym meczu konieczności wychodzić wysokim pressingiem do każdej akcji. Chcemy atakować, strzelać gole, chcemy to spotkanie wygrać. Analizę spotkania w Danii mamy za sobą. Nie chcę mówić o mocnych stronach przeciwnika, ale spodziewam się kilku zmian w ich składzie - podkreślał Niels Frederiksen.

Czego możemy spodziewać się po Duńczykach?

W weekend Aarhus zmierzył się w lidze z jedną z czołowych drużyn Brøndby IF i udało mu się wywalczyć remis 1:1. Goście prowadzili, ale stracili gola po kuriozalnym faulu w polu karnym i „11”, którą arbiter podyktował za to przewinienie.

Obronca Broenby kopnął piłkarza Aarhus, gdy piłka po jego dośrodkowaniu wychodziła już na rzut rożny. Ten faul w Danii uznano za „kompletną głupotę” gracza gości. - W maszynie AGF Jakoba Poulsena znajduje się żwir - napisał po tym meczu dziennik Aarhus Stiftstidende.

Mistrzowie Danii nie będą mieli w Poznaniu jednak nic do stracenia. Spróbują zepchnąć Lecha do obrony, tak jak to było w ciągu 30 minut pojedynku w Danii. Ich kluczowymi piłkarzami ofensywnymi są skrzydłowi Gift Links oraz Frederik Emmery, a w środku pola tempo gry regulują Magnus Knudsen i kapitan Kristian Arnstad, strzelec honorowego gola na stadionie w Randers. Być może w wyjściowej „11” zobaczymy byłego piłkarza Lecha Poznań Rasmusa Carstensen, który nie zagrał w pierwszym meczu, bo nie był gotowy do gry po przerwie spowodowanej kontuzją.

Sędzią dzisiejszego meczu będzie Albańczyk Juxhin Xhaja, a na trybunach zasiądzie ponad 35 tys. widzów. ©P

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE

Coraz bliżej obrony tytułu

Radosław Patroniak

Po starcie z pole position Milan Pawelec wygrał oba wyścigi czwartej rundy motocyklowych mistrzostw Europy Moto2 na francuskim torze Magny-Cours. Obrońca tytułu z Nowego Tomysła powiększył dzięki temu swoją przewagę w klasyfikacji generalnej.

Jedyny Polak w stawce rozpoczął weekend we Francji od wywalczenia pierwszego pola startowego do obu wyścigów podczas sobotnich kwalifikacji, a następnie zdominował niedzielą rywalizację.

Po siedmiu tegorocznych wyścigach 19-latek z Nowego Tomysła prowadzi w tabeli z przewagą 16 punktów nad wiceliderem, mając na swoim koncie aż pięć wygranych.

Kolejna runda mistrzostw Europy Moto2 odbędzie się po wakacyjnej przerwie, w pierwszy weekend września w Walencji, gdzie rok temu Pawelec zakończył debiutancki sezon w klasie Moto2 widowiskowo sięgając po tytuł mistrza Europy.

- To był dla nas wymarzony weekend - mówi Milan Pawelec.

- Już od piątkowych treningów wiedzieliśmy, że mamy tempo, aby walczyć w czołówce i potwierdziliśmy to sięgając w sobotę po moje pierwsze pole position w tym sezonie. Oba niedzielne wyścigi były bardzo szybkie i wymagające, choć miały zupełnie inny przebieg. Dwie wygrane jednego dnia to coś naprawdę wyjątkowego. Bardzo dziękuję całemu zespołowi AGR, a także wszystkim moim sponsorom, z firmą ORLEN na czele - dodaje Pawelec. ©P

POZNAŃ

Miasto podzieliło pieniądze dla ligowych drużyn

Radosław Patroniak

Jak zwykle pod koniec lipca Urząd Miasta podzielił pieniądze dla najlepszych drużyn ligowych w Poznaniu. Większych niespodzianek na liście obdarowanych klubów nie ma, choć jest jedna kontrowersja związana z Eneą Piłką Ręczną.

Czwarta drużyna poprzedniego sezonu zakończyła rozgrywki w Lidze Centralnej na czwartym miejscu, więc jedną lokatę wyżej od szczypiarzy Grunwaldu Poznań, a mimo to otrzymały dotację o 250 tys. zł niższą. Może o takim podziale środków decydowało inne kryterium, ale obiektywnie rzecz ujmując szalenie trudno je znaleźć.

Listę klubów z największymi dotacjami po raz kolejny otwiera, co nie jest zaskoczeniem, Enea AZS



Enea AZS Politechnika Poznań otrzymała największą dotację, ale ma też najwięcej sukcesów

Politechnika Poznań z kwotą 3 mln zł. W tym sezonie koszykarki zdobyły po 22 latach tytuł wicemistrzyń Polski i zgarnęły najważniejsze trofea w koszykówce młodzieżowej. Gdyby dotacja była jeszcze wyższa, też nikt nie mógłby mieć pretensji.

- Bardzo dziękuję Miastu Poznań za duże wsparcie. Dzięki niemu będziemy mogli spokojnie przystąpić do rozgrywek europejskich i reprezentować nasze miasto w Europie - podkreślił Łukasz Zarzycki, wiceprezes Enei AZS Politechniki.

Pozostałe drużyny z największymi dotacjami to: koszykarki Enei Basketu (1,17 mln zł), piłkarze Warty (1,1 mln zł), piłkarze ręczni Grunwaldu (900 tys. zł), futsaliści Wiary Lecha (900 tys. zł), piłkarki Lecha UAM (770 tys. zł), siatkarze Fortu (750 tys. zł), piłkarki ręczne Enei Piłka Ręczna (650 tys. zł), rugbyści Posnani (620 tys. zł), siatkarze i siatkarki Enei Energetyka (460 tys. zł) i koszykarki MUKS Poznań.

Dość daleko na liście są siatkarze Fortu Poznań, beniaminka I ligi, biorąc zwłaszcza pod uwagę fakt, że siatkówka jest najdroższą w Polsce dyscypliną po piłce nożnej. ©P